

Sygn. akt X K 770/18

PR Ds. 3030.2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Protokolant: Joanna Olszewska

po rozpoznaniu w dniach 04.12.2018r., 17.01.2019r., 07.03.2019r., 26.03.2019r. oraz 15.05.2019r. sprawy **R. L. (1)**, syna J. i E., urodzonego (...), PESEL (...);

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od marca 2015r. do stycznia 2016r. w J. znęcał się fizycznie i psychicznie nad M. G. w ten sposób, że bił ją dłońmi po całym ciele, wykręcał jej ręce, groził jej pozbawieniem władzy nad małoletnią córką, pobiciem i zabiciem psa,

tj. o czyn z art. 207§1 k.k.

II. w okresie od marca 2015r. do stycznia 2016r. w J. znęcał się nad zwierzęciem – psem w typie owczarka niemieckiego w ten sposób, że bił go i stosował nadmierne, nieuzasadnione dyscyplinowanie,

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt;

III. w dniu 06 grudnia 2017r. w J. spowodował u M. G. obrażenia ciała w postaci zasinienia z otarciem naskórka długości 15 cm na plecach po stronie prawej i okolicy talerza biodrowego prawego, rysowatych otarć naskórka długości 5 cm na ramieniu prawym oraz podbiegnięć krwawych o średnicy około 1 cm na prawym przedramieniu, co stanowiło rozstrój zdrowia na czas nie przekraczający dni 7,

tj. o czyn z art. 157§2 k.k.

IV. w dniu 30 lipca 2016r. w J. groził M. G. i F. G. spowodowaniem uszkodzenia ciała małoletniej W. L. poprzez upuszczenie jej na podłogę, przy czym groźba ta wywołała u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę spełnienia,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

V. w okresie od 30 lipca 2016r. do lutego 2018r. w J. uporczywie nękał F. G. i S. G. (1) poprzez jeżdżenie za nimi, stanie w okolicy miejsca zamieszkania, wykonywanie fotografii telefonem komórkowym, istotnie naruszając ich prywatność,

tj. o czyn z art. 190a§1 k.k.

I. Oskarżonego R. L. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od marca 2015r. do stycznia 2016r. w J. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną M. G. w ten sposób, że wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i obraźliwymi, zmuszał do wykonywania określonych czynności, niszczył jej rzeczy osobiste, kontrolował jej życie prywatne, groził pozbawieniem życia jej oraz członków jej najbliższej rodziny, pozbawieniem władzy nad małoletnią córką, pobiciem i zabiciem psa, ponadto naruszał jej nietykalność cielesną bijąc ją dłońmi po całym ciele, wykręcając jej ręce, trzymając za nadgarstki i przyciskając pokrzywdzoną swoim ciałem do ściany, czyn ten kwalifikuje z art. 207§1 k.k. i za to na podstawie art. 207§1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawieni wolności.

II. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia z tym ustaleniem, że działał od maja 2015r. do stycznia 2016r., czyn ten kwalifikuje z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. 2019r., poz. 122 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. 2019r., poz. 122 z późn. zm.) skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. 2003r., nr 106, poz. 1002 z późn. zm.) orzeka w stosunku do oskarżonego nawiązkę w kwocie 2.000 (dwa tysiące) złotych na rzecz Towarzystwa (...) w Polsce z siedzibą w W..

IV. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 157§2 k.k. i za to na podstawie art. 157§2 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

V. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie IV oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 190§1 k.k. i za to na podstawie art. 190§1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie V oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 190a§1 k.k. i za to na podstawie art. 190a§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawieni wolności.

VII. Na podstawie art. 85§1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86§1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu w punktach I, II, IV, V i VI wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

VIII. Na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie VII łącznej kary pozbawieni wolności zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby.

IX. Na podstawie art. 72§1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby.

X. Na podstawie art. 72§1 pkt 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonych M. G., F. G. i S. G. (1) na piśmie w terminie 1 (jednego) miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku.

XI. Na podstawie art. 73§1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

XII. Zasądza od oskarżonego na rzecz:

- M. G.

- F. G.,

- S. G. (1)

kwoty po 929,88 zł. (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika.

XIII. Na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 6 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi: wydatkami w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych oraz opłatą w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt X K 770/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2011r. M. G. przygarnęła psa typu owczarek niemiecki – S.. Pies był po przejściach. W przeszłości znęcano się nad nim. M. G. przeszła ze zwierzęciem roczne szkolenie, które przyniosło widoczne rezultaty w jego zachowaniu. Pod opieką M. G. pies uczestniczył również w tzw. „dogoterapii”, pomagając chorym dzieciom.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania świadka M. D. (k.436-438, 692-695), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720).

M. G. i R. L. (2) pozostawali w związku partnerskim od lipca 2014r. Kiedy się poznali, kobieta знаła jego przeszłość. Wiedziała, że jest emerytowanym żołnierzem i niegdyś uczestniczył w trzech misjach zagranicznych, m.in. w Afganistanie. M. G. zakochała się w mężczyźnie i chciała okazać mu odpowiednie wsparcie. Początkowo ich związek układał się dobrze, planowali wspólną przyszłość. Po czasie pomiędzy partnerami coraz częściej dochodziło do kłótni, m.in. wynikających z ich odmiennych charakterów i poglądów oraz zmuszania M. G. przez R. L. (1) do różnych czynności. Z czasem przeradzało się to w burzliwe awantury. W czasie tych kłótni R. L. (2) wyzywał M. G. słowami wulgarnymi i obraźliwymi, używał wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej. Zamieszkiwali wspólnie na przemian w mieszkaniu M. G. i mieszkaniu R. L. (1). Każdorazowo mieszkał z nimi pies M. S.. Od początku ich związku (...) krytykował zachowanie swojej partnerki i ją pouczał m.in. w jaki sposób powinna się ubierać. Odnosił się w stosunku do niej lekceważąco i bez szacunku. Robił to również w towarzystwie znajomych M. G. i członków jej rodziny. W kwietniu 2015r. M. G. zaszła w ciążę z R. L. (2). Jesienią 2015r. M. G. sprzedała swoje mieszkanie i na kilka tygodni przeprowadziła się z R. L. (2) do domu swoich rodziców, była wówczas w zaawansowanej ciąży. W tym czasie trwały prace wykończeniowe w domu jednorodzinnym M. G., w którym partnerzy mieli wspólnie zamieszkać i wychować dziecko. Wówczas R. L. (2) zwracał się do M. G. w obecności jej rodziców w sposób lekceważący, mówił jej m.in. że jest jego „inkubatorem” i potrzebuje ją „tylko do urodzenia dziecka”.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), częściowo zeznania E. Ł. (k.432-434, 690-692), zeznania świadka M. D. (k.436-438, 692-695), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720), częściowo zeznania A. P. (k.536-548, 720-728), częściowo wyjaśnienia R. L. (1) (k.631-632).

Podczas gdy termin odbioru domu uległ przesunięciu, R. L. (2) postanowił zabrać M. G. do W. na K., gdzie miał do dyspozycji opuszczony domek letniskowy, należący do jego rodziców. M. G. była w siódmym miesiącu ciąży, odmówiła tego wyjazdu. W reakcji na tę odmowę R. L. (2) wykręcił swojej partnerce rękę, przycisnął jej głowę do klatki piersiowej i przymusił ją, aby wsiadła do samochodu na miejsce kierowcy, kazał jej jechać do W., sam zaś pojechał za nią motocyklem. Zanim wyjechali, R. L. (2) zagroził M. G., że jeżeli nie pojedzie pod wskazany adres i będzie próbowała uciekać, ten spowoduje kolizję drogową z ich udziałem. Kiedy dojechali do W., R. L. (2) kazał M. G. wejść do środka, po czym zamknął ją samą w domu na klucz i odjechał. Następnie sam wrócił do P. i zadzwonił do F. G. prosząc ją o spotkanie. Przyjechał samochodem pod jej dom. Kiedy kobieta wsiadła do samochodu, opowiedział jej o zaistniałej sytuacji. W czasie tej rozmowy pomiędzy R. L. (2) a F. G. do mężczyzny dzwoniła kilka razy M. G. i informowała go, że jest jej zimno i że jest głodna. W domku w W. nie było wówczas włączonego ogrzewania, koce i pościel były zawilgocone, nie było w nim również niczego do jedzenia. Rozmowy te słyszała F. G., która próbowała przekonać R. L. (1), że źle robi, że postępując w ten sposób szkodzi swojej partnerce i ich dziecku.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720).

Po kilku dniach M. G. i R. L. (2), mimo nieustających awantur, postanowili być ze sobą i wprowadzili się do nowego domu z należącym do kobiety psem. W czasie wspólnego zamieszkiwania w dalszym ciągu dochodziło pomiędzy nimi do licznych nieporozumień, które przeradzały się w większe awantury. Podczas tych awantur R. L. (2) często naruszał nietykalność cielesną ciężarnej kobiety – bił ją dłonią po całym ciele, wykręcał ręce, trzymając za jej nadgarstki i przyduszał do ściany swoim ciałem. Mówił jej, że „jeżeli nie będzie robiła, co on każe, to ją zostawi, będzie samotną matką”. Kiedy M. G. była w dziewiątym miesiącu ciąży, mężczyzna na oczach swojej partnerki spożywał w domu

alkohol w postaci piwa, chcąc jej udowodnić w ten sposób, że gdy rozpocznie się poród, nie zawiezie jej do szpitala. W dniu (...) urodziła się córka M. G. i R. W. L.. Kilka dni po porodzie R. L. (2) z nieuzasadnionej przyczyny zaniósł nowonarodzone dziecko na piętro domu i nakazał M. G. z nim tam pozostać i nie schodzić na dół, zaś psu zabronił wchodzić do góry. W tym czasie, podczas jednej z kłótni partnerów, R. L. (2) powiedział M. G., że nie mógł jej uderzyć w nogi, ponieważ są jej potrzebne do przemieszczania się, nie mógł jej uderzyć w ręce, ponieważ są jej potrzebne do noszenia dziecka, nie mógł uderzyć jej w brzuch, ponieważ była po „cesarce” i mogła dostać krwotoku, nie mógł uderzyć jej również w twarz, bo byłoby widać, dlatego bił ją po plecach.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), częściowo zeznania E. Ł. (k.432-434), częściowo zeznania A. P. (k.536-548, 720-728).

W czasie wspólnego zamieszkiwania M. G. i R. L. (1) mężczyzna dążył do ograniczenia kontaktów swojej partnerki z rodziną i znajomymi, kontrolował jej życie prywatne w tym zakresie. Często wyładowywał swoją złość na kobiecie, grożąc jej, że pozbawi życia ją lub jej rodziców. M. G. bała się, że jej partner spełni swoje groźby. Wymuszał na niej, aby ta pozbywała się większości swoich osobistych rzeczy z mieszkania, takich jak ubrania czy kosmetyki. Twierdził, że nie są one kobiecie potrzebne, że ma ich za dużo. W razie sprzeciwu M. G. lub pod jej nieobecność R. L. (2) sam według swojego uznania potrafił wyrzucać z domu przedmioty należące do niej. Zdarzało się, że mężczyzna niszczył rzeczy należące do jego partnerki. Miała miejsce sytuacja, podczas której R. L. (2), po tym, jak dał w prezencie swojej partnerce nowy zegarek, przyniósł jej zegarek, który wcześniej nosiła i młotek, każąc jednocześnie zniszczyć jej stary zegarek. Kiedy ta odmówiła – mężczyzna sam stłukł go młotkiem w jej obecności. Krytykował jej macierzyństwo, mówił jej, że jest złą matką, że odbierze jej dziecko i prawa rodzicielskie do niego. M. G. bała się, że przez mężczyznę może stracić córkę. W wyniku stresu towarzyszącego M. G. w życiu osobistym, kobieta zaczęła po porodzie tracić pokarm.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania świadka M. D. (k.436-438, 692-695), częściowo wyjaśnienia R. L. (1) (k.631-632).

Od maja 2015r. R. L. (2) znęcał się nad psem swojej partnerki – S.. Bił go, kopał i przyduszał do ziemi oraz stosował wobec niego nadmierne i nieuzasadnione dyscyplinowanie. Początkowo opiekował się zwierzęciem, kiedy M. G. przebywała w pracy. Później R. L. (2) próbował szkolić S. według swoich potrzeb – tak jak szkolił się psy bojowe w wojsku. Mimo łagodnego usposobienia psa, za pomocą znanych mężczyźnie z przeszłości technik, chciał wywołać w nim agresję i zmuszał do bezwzględnego posłuszeństwa. Kiedy R. L. (2) wychodził z psem na spacer, nie pozwalał mu na swobodne obwąchiwanie otoczenia, kazał mu iść wyłącznie przy swojej nodze i szukać kierunku, w którym podążają. Gdy pies nie znalazł odpowiedniego tropu, był przez mężczyznę karany. Wrzucał go siłą do zbiorników retencyjnych, niezależnie od pory roku, kazał trenować pływanie. W samochodzie przypinał go na krótkim pasku na tylnym siedzeniu tak, aby nie mógł się ruszać. Potrafił przejechać w taki sposób z psem około 60 km. R. L. (2) skracał zwierzęciu czas jego odpoczynku i uszczuplił mu dietę. Od czasu, kiedy mężczyzna zaczął się nim opiekować, M. G. zaobserwowała, że zachowanie S. zmieniło się diametralnie - nie witała jej radośnie, a czołgała się przed nią wystraszona. Zmiany w zachowaniu psa zauważyła również F. G., kiedy przyjeżdżała do córki i wychodziła z S. na spacer. W czasie tych spacerów, zwierzę na komendę „do mnie”, zamiast podejść do F. G., czołgało się z położonymi po sobie uszami i podkulonym ogonem w jej stronę, a następnie kładło się przy niej w pozycji całkowicie podporządkowanej – brzuchem do góry. S. okazywała lęk przed R. L. (2), a mężczyzna twierdził, że „aby pies się słuchał, musi się bać”.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania świadka M. D. (k.436-438, 692-695), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720).

W dniu 31 grudnia 2015r. R. L. (2) zmuszał S. do spacerów podczas wystrzałów petard i fajerwerków, których to odgłosów pies się bał. Następnego dnia tj. 1 stycznia 2016r. R. L. (2) zagroził M. G., że „okaże się litościwy, jeśli nie zakopie jej psa żywcem, tylko go zabije”. Wówczas, w obawie, że partner spełni swoją groźbę, kobieta spakowała rzeczy

S. i zawiozła ją do swoich rodziców, gdzie miała być bezpieczna. Niejednokrotnie zdarzało się już wcześniej, że R. L. (2) groził M. G., że zabije jej psa, „że zakopie go i ta nie znajdzie go w żadnym lesie”.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania świadka M. D. (k.436-438, 692-695), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720).

W dniu 16 stycznia 2016r. pomiędzy partnerami doszło do kolejnej awantury, w trakcie której R. L. (2) uderzył M. G. ręką w plecy. Powodem kłótni był fakt, że M. G. stanęła w obronie swojego psa. Tego dnia S. podeszła do 3,5 tygodniowej W. L., chciała powąchać dziewczynkę, nie była przy tym agresywna. Kiedy pies znalazł się w odległości około metra od dziecka, R. L. (2) uznał, że jest to zbyt bliska odległość i chwycił zwierzę za skórę na grzbiecie, a następnie przeciągnął je w ten sposób kilka metrów po podłodze. W reakcji na to S. zaczęła uciekać przed mężczyzną, przeskakując przez kanapę w salonie, czym złamała kolejny zakaz wprowadzony przez R. L. (1), bowiem nie mogła wchodzić na kanapę. Zdenerwowała go tym jeszcze bardziej. R. L. (2) chciał znowu ukarać psa, jednakże M. G. odciągała go od zwierzęcia, płakała i krzyczała, ażeby ten zostawił w spokoju S.. W konsekwencji tego R. L. (2) uderzył M. G. ręką w plecy. Po akcie agresji, kobieta zapytała partnera, czy wie, co zrobił, na co ten odparł, że wie i że może się do tego przyznać jej rodzicom i policji. Tego samego dnia R. L. (2) spakował się i wyprowadził z domu M. G., jednocześnie zabrał ze sobą samochód marki S. (...), będący własnością kobiety, a z którego korzystał wcześniej na zasadzie umowy użyczenia. Od tego czasu nie mieszkają ze sobą i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, a ich związek zakończył się definitywnie. Po opuszczeniu domu przez R. L. (1) w dniu 16 stycznia 2016r., S. ze strachu oddała mocz na swoje posłanie. Była wówczas dorosłym psem i była nauczona załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne na dworze. Tego typu incydent nie zdarzył się zwierzęciu nigdy wcześniej. M. D. – przyjaciółka M. G. – pożyczyła M. G. swój samochód, aby ta mogła sprawnie funkcjonować w bieżących sprawach życia codziennego, dopóki kobieta nie odzyska swojego samochodu od byłego partnera. Tego samego dnia tj. 16 stycznia 2016 r. R. L. (2) rozmawiał telefonicznie z siostrą M. K. K.. W trakcie tej rozmowy przyznał się kobiecie, że uderzył M. G. ręką w plecy i że wyprowadził się od niej oraz oświadczył, że przestał sobie radzić z atmosferą, jaka panuje w ich związku. Poprosił siostrę swojej byłej partnerki o spotkanie.

Dowody: zeznania M. G. (k. 3-5, 72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania świadka M. D. (k.436-438, 692-695), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720), częściowo zeznania A. P. (k.536-548, 720-728), częściowo wyjaśnienia R. L. (1) (k.631-632), częściowo zeznania E. Ł. (k.690-962).

W dniu 17 stycznia 2016r. do M. G. do J. przyjechała siostra R. A. P. i pomogła jej zabezpieczyć bramę wjazdową, aby R. L. (2) nie mógł swobodnie wejść na teren posesji.

Dowody: zeznania M. G. (k. 3-5, 72-78, 632-636), częściowo zeznania A. P. (k.536-548).

Pismem z 10 lutego 2016r. M. G. wypowiedziała R. L. (2) umowę użyczenia samochodu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz wezwała go do regularnego płacenia alimentów na rzecz ich córki.

Dowody: pismo z 10 lutego 2016r. (k.155), zeznania M. G. (k.72-78, 632-636),

Około dwa miesiące po wyprowadzce R. L. (1) z domu w J., S. G. (1) przywiózł córce do domu komputer, którego wcześniej pozbawił ją były partner.

Dowody: zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679).

W dniu 5 kwietnia 2016r. M. G. złożyła do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich wniosek o ograniczenie władzy rodzicielskiej R. L. (1) nad małoletnią W. L.. Niniejsza sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt V Nsm 385/16.

Dowody: wniosek o ograniczenie władzy rodzicielskiej (k.166-169).

W dniu 11 kwietnia 2016r. R. L. (2) złożył wniosek o uregulowanie jego kontaktów z małoletnią W. L. do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z udziałem M. G.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt V Nsm 406/16. Z kolei w dniu 4 maja 2016r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydział Rodziny i Nieletnich postanowieniem wydanym w rzeczonej sprawie (V. N. 406/16) skierował R. L. (1) i M. G. do mediacji w celu zawarcia porozumienia w zakresie dotyczącym kontaktów ich małoletniej córki z ojcem. W dniu 19 maja 2016r. R. L. (2) wniósł o udzielenie zabezpieczenia jego kontaktów z małoletnią córką, a w dniu 20 maja 2016r. do sądu rodzinnego wpłynęło jego oświadczenie, że nie wyraża zgody na mediację w przedmiotowej sprawie. Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 406/16 R. L. (2) wycofał wniosek o ustalenie kontaktów i ich zabezpieczenie z uwagi na fakt, że doszedł z M. G. do porozumienia w niniejszej kwestii i wspólnie ustalili, że kontakty ojca z córką będą odbywały się w miejscu zamieszkania matki małoletniej z wyłączeniem osób trzecich w każdym tygodniu w poniedziałek i środę od godziny 16:30 do godziny 19:30 i w co drugą i czwartą sobotę miesiąca od godziny 10:00 do godziny 16:00. W konsekwencji czego postanowieniem z dnia 24 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydział Rodziny i Nieletnich umorzył postępowanie zabezpieczające i postępowanie w sprawie o sygn. akt V Nsm 406/16.

Dowody: wniosek o uregulowanie kontaktów z 11 kwietnia 2016 r. (k.131-133), postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 4 maja 2016 r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 406/16 (k.136), wniosek o zabezpieczenie kontaktów z 16 maja 2016 r. (k.137-138), pismo procesowe z 16 czerwca 2016 r. (k.139), protokół z rozprawy z 24 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 406/16 (k.161-163), postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 24 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 406/16 (k.164).

W dniu 24 maja 2016r. Gminny Ośrodek Pomocy (...) w C. objął M. G. procedurą Niebieskiej Karty jako osobę, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, stosowaną przez R. L. (1).

Dowody: zeznania M. G. (k. 3-5, 72-78, 632-636), pismo Zespołu (...) w G. z 16 grudnia 2016 r. (k.230), dokumentacja dotycząca procedury Niebieskiej Karty u M. G. (k.353-418, 456-460).

W dniu 28 czerwca 2016r. M. G. wniosła do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich o ustalenie miejsca pobytu małoletniej W. L. przy matce i udzielenie zabezpieczenia w tym zakresie na czas trwania postępowania. Wniosek ten został zarejestrowany pod sygn. akt V Nsm 757/16. Jednocześnie M. G. złożyła wniosek o połączenie tegoż wniosku ze sprawą z jej wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej R. L. (1). Ostatecznie niniejsza sprawa została połączona do wspólnego rozpoznania i dalszego prowadzenia ze sprawą o sygn. akt V Nsm 385/16 tamtejszego Sądu.

Dowody: wniosek o ustalenie miejsca pobytu małoletniego dziecka wraz z wnioskiem o zabezpieczenie z 22 czerwca 2016 r. (k.172-175), ugoda z 3 listopada 2016 r. zawarta przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie o sygn. akt V Nsm 395/16 (k.211), postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 3 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 385/16 (k.212).

Siostra M. K. K. z uwagi na fakt, że bała się o swoją siostrę i siostrzenicę, starała się odwiedzać ją w J., kiedy R. L. (2) przyjeżdżał tam zobaczyć się z córką. W lipcu 2016r. K. K. poprosiła swoich rodziców S. i F. G., aby w czasie jej nieobecności przyjeżdżali do M. G. na wizyty R. L. (1).

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720).

Latem 2016r., przed sądowym ustaleniem kontaktów R. L. (1) z małoletnią W. L. przez sąd rodzinny, kiedy M. G. odwiedziła jej siostra ze swoim mężem, w jej domu był obecny również R. L. (2), który przyjechał odwiedzić swoją

córkę i awanturował się o błahostkę. Mężczyzna krzychał na M. G. i jej siostrę, chodził po domu w nerwowy sposób. M. G. poprosiła R. L. (1), aby ten przyjechał następnego dnia odwiedzić córkę, a w dniu dzisiejszym opuścił już jej mieszkanie. W reakcji na to R. L. (2) przyciągnął głowę swojej byłej partnerki do siebie i szeptem powiedział jej, że albo będzie przychodził do jej domu codziennie albo założy jej sprawę karnoskarbową i przez to nie wyjdzie z więzienia. R. L. (2) straszył M. G. postępowaniem karnoskarbowym, ponieważ w przeszłości pomyliła się przy wypełnianiu deklaracji podatkowej. W postępowaniu cywilnym, które toczyło się pomiędzy M. G. a R. L. (2) w sprawie o sygn. akt I C 835/16 o bezumowne korzystanie z samochodu S. (...), Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku zobowiązał pokrzywdzoną do przedłożenia deklaracji PIT-37, w której R. L. (2) dopatrywał się, że M. G. nie odprowadziła podatku z nadwyżki alimentów, które otrzymała od byłego męża. Od tego czasu L. nazywał ją „przestępcą” i „bandytą”, twierdząc, że z premedytacją wyłudziła pieniądze. Natomiast M. G., kiedy tylko powzięła informację o niniejszej nieprawidłowości w swojej deklaracji podatkowej, zgłosiła się do urzędu skarbowego, złożyła stosowną korektę deklaracji i uregulowała należne z tego tytułu świadczenie. R. L. (2) złożył donos do urzędu skarbowego na M. G. na tę okoliczność. Przeciwnie M. G. nie toczy się żadne postępowanie karnoskarbowe.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720).

M. G. od dnia 29 lipca 2016r. jest klientką (...) Ośrodka (...) dla O. Przemocy w Rodzinie z siedzibą w R.. Od tego czasu regularnie korzystała z terapii psychologicznej w tym zakresie.

Dowody: zawiadomienie (...) Ośrodka (...) dla O. Przemocy w Rodzinie w R. (k.32-33), informacja o udzielonej pomocy (k.202), zeznania M. G. (k.632-636).

W dniu 30 lipca 2016r., podczas odwiedzin R. L. (1) u córki, w domu M. G. była obecna jej matka – F. G.. R. L. (2) awanturował się. Zapytał swojej byłej partnerki „jak to jest być matką?” i powiedział jej, „że ma się cieszyć, bo niedługo zabierze jej W.” Groził, że wywiezie córkę. Chcąc przstraszyć kobiety, wyrwał małą W. L. z rąk M. G. i skierował się do drzwi wyjściowych. Dziewczynka płakała. R. L. (2) trzymając płaczącą córkę na rękach, wyszedł na dwór. M. G. wybiegła za nimi i stanęła pomiędzy mężczyzną a furtką od bramy. Jednocześnie prosiła go, aby się uspokoił i oddał jej W., zwróciła mu również uwagę na reakcję dziecka, które cały czas płakało. Wówczas F. G. podeszła do R. L. (1) i szarpnęła go za prawą rękę, mając nadzieję, że jeżeli będzie trzymał dziewczynkę tylko w jednej ręce, M. G. z łatwością mu ją odbierze. Jednakże zanim kobieta zdążyła do niego podejść, R. L. (2) w reakcji na prośby M. G. i F. G. o to, żeby oddał im płaczącą dziewczynkę, zagroził, że jeżeli zbliżą się do niego, opuści córkę na podłogę. Groźba ta wywołała u kobiet obawę, że zostanie spełniona przez R. L. (1). F. G. zdenerwowana zaistniałą sytuacją zadzwoniła do swojego męża – S. G. (1) i poprosiła go o przyjazd. Kiedy do domu M. G. przyjechał jej ojciec, pomiędzy nim a R. L. (2) wywiązała się awantura. R. L. (2) krzychał na S. G. (1) i wyzywał go. S. G. (1) po kłótni z byłym partnerem swojej córki był w złym stanie psychicznym i fizycznym. W międzyczasie M. G. zawiadomiła policję. Po przyjeździe patrolu policji R. L. (2) opuścił posesję M. G. wraz z funkcjonariuszami policji. Dwa dni później tj. 1 sierpnia 2016r. S. G. (1) poczuł się źle i został przyjęty na Kliniczny Oddział Ratunkowy Uniwersyteckiego Centrum (...) w G., a następnie, w związku z rozpoznaniem zawału serca, na Kliniczne Centrum (...) w G., gdzie był hospitalizowany i przeszedł zabieg. Mężczyzna został wypisany ze szpitala w dniu 5 sierpnia 2016r.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), karta informacyjna leczenia szpitalnego Klinicznego Centrum (...) w G. (k.97, 664), częściowo wyjaśnienia R. L. (1) (k.631-632).

Od tego czasu tj. od 30 lipca 2016r. do lutego 2018r. R. L. (2) jeździł za F. i S. G. (1) samochodem, systematycznie podjeżdżał pod ich dom lub w jego okolice samochodem i stał tak przez pewien czas, obserwując mieszkańców oraz wykonując fotografie ich domu, samochodu i ich samych. Czasem wysiadał z samochodu i dzwonił do drzwi domu małżonków G. wykrzykując słowa typu: „zastanówcie się, co robicie”. W styczniu 2017r. R. L. (2) przyjechał na posesję F. i S. G. (1) i zadzwonił dzwonkiem od domofonu. S. G. (1) nie widział wówczas nikogo na kamerze od domofonu, więc otworzył drzwi, żeby zobaczyć, co się dzieje. Wówczas przed wejściem do domu zauważył R. L. (1), który odgrażał mu się, że „założył mu już pięć spraw w prokuraturze”. Pewnego razu R. L. (2) zgłosił na policję, że to S. G. (1) go śledzi,

jeżdżąc za nim samochodem. Zdarzyło się, że gdy F. i S. G. (2) wyjeżdżali od córki z posesji, ten stał pod bramą swoim samochodem i czekał na nich, robił im zdjęcia aparatem telefonu komórkowego. Małżeństwo bało się mężczyzny, czekało w samochodzie aż ten odjedzie. Dopiero gdy R. L. (2) odjechał spod domu M. G., jej rodzice opuścili posesję. Kiedy dojechali do skrzyżowania, ulicę dalej okazało się, że czekał tam na nich R. L. (2). Podjechał do ich samochodu, ustawiając swój pojazd na równoległym pasie drogowym. W czasie gdy czekali na zmianę sygnalizacji świetlnej, mężczyzna miał skierowany w ich stronę aparat fotograficzny i wykonywał fotografie, wykrzykując nieustalone treści w stronę małżonków G.. F. i S. G. (2) nie słyszeli słów wypowiedzianych wówczas przez R. L. (1), ponieważ ze strachu przed nim nie otwierali okna w samochodzie. Zdarzało się, że sąsiadka rodziców M. G. ostrzegła ich, że ktoś obserwuje ich dom i wykonuje jego zdjęcia. Zachowanie mężczyzny wzbudzało u F. i S. G. (1) poczucie zagrożenia i naruszało ich prywatność.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania K. K. (k.526-529, 716-720), częściowo wyjaśnienia R. L. (1) (k.631-632).

W dniu 12 sierpnia 2016r. R. L. (2) złożył wniosek do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich o uregulowanie kontaktów z małoletnią córką W. L. wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia niniejszej kwestii. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt V Nsm 968/16. W dniu 26 września 2016r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydział Rodziny i Nieletnich udzielił zabezpieczenia R. L. (2) na czas trwania rzeczoności postępowania poprzez ustalenie kontaktów małoletniej W. L. z ojcem w ten sposób, że będą się one odbywały w miejscu zamieszkania R. L. (1) bez obecności matki małoletniej w każdą środę od godziny 16:30 do 19:30 oraz w każdą niedzielę od godziny 10:00 do 18:00. Sąd zobowiązał jednocześnie R. L. (1) do każdorazowego odbierania córki z miejsca zamieszkania i odwożenia po zakończonym kontakcie, a M. G. zobowiązał do każdorazowego wydania małoletniej na kontakt we wskazanych dniach i godzinach, jak również przygotowania dziecka do kontaktu z ojcem. Natomiast rzeczoną sprawę (sygn. akt V Nsm 968/16) sąd rodzinny niniejszym postanowieniem połączył do wspólnego rozpoznania i dalszego prowadzenia ze sprawą o sygn. akt V Nsm 385/16.

Dowody: wniosek o uregulowanie kontaktów wraz z wnioskiem o zabezpieczenie z 9 sierpnia 2016 r. (k.188-194), postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 26 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 968/16 (k.126).

W dniu 2 listopada 2016r. funkcjonariusze policji zabezpieczyli od R. L. (1) samochód osobowy S. (...) o nr (...) jako dowód rzeczowy w sprawie cywilnej, która toczyła się pomiędzy M. G. a R. L. (2) o bezumowne korzystanie z tego samochodu.

Dowody: spis i opis rzeczy z 2 listopada 2016r. (k.224),

W dniu 3 listopada 2016r. M. G. i R. L. (2) zawarli ugodę przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie o sygn. akt V Nsm 385/16 i zgodnie ustalili, że miejscem pobytu małoletniej W. L. będzie każdorazowe miejsce zamieszkania jej matki.

Dowody: ugoda z 3 listopada 2016 r. zawarta przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie o sygn. akt V Nsm 395/16 (k.211), postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 3 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 385/16 (k.212).

W dniu 25 stycznia 2017r. R. L. (2), w sprawie o sygn. akt V Nsm 385/16, prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydział Rodziny i Nieletnich, złożył wniosek o ustalenie miejsca pobytu córki W. L. przy nim.

Dowody: wniosek o ustalenie miejsca pobytu dziecka z 25 stycznia 2017 r. (k.234-235).

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2017r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydział Rodziny i Nieletnich w sprawie z powództwa M. G. i małoletniej W. L. przeciwko R. L. (2) o alimenty oraz roszczenia związane z ciążą i

porodem (sygn. akt V RC 194/16) zasądził od R. L. (1) na rzecz małoletniej W. L. za okres od 4 kwietnia 2016r. do dnia 31 grudnia 2016r. świadczenie alimentacyjne w kwocie 750 zł miesięcznie oraz za okres od dnia 1 stycznia 2017r. świadczenie alimentacyjne w kwocie 900 zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki którejkolwiek z rat, do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniej – M. G., nadając wyrokowi w tym zakresie rygor natychmiastowej wykonalności, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Dowody: wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 9 lutego 2017r. w sprawie o sygn. akt V RC 194/16 (k.323-324).

W dniu 26 kwietnia 2017r. M. G. złożyła do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich do sprawy o sygn. akt V Nsm 385/16 wniosek o uregulowanie kontaktów R. L. (1) z ich małoletnim dzieckiem każdorazowo w obecności kuratora sądowego i zabezpieczenie tego roszczenia poprzez zmianę dotychczasowego zabezpieczenia kontaktów ojca z córką, wydanego przez Sąd w dniu 26 września 2016r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 968/16.

Dowody: wniosek wraz z wnioskiem o zabezpieczenie z 20 kwietnia 2017 r. (k.289-292).

W dniu 30 czerwca 2017r. grupa robocza Zespołu (...) do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie w P. podjęła decyzję o zakończeniu realizacji procedury Niebieskiej Karty, założonej przez M. G., wobec braku zasadności podejmowania działań.

Dowody: protokół z zakończenia procedury Niebieskiej Karty (k.353), informacja grupy roboczej o zakończeniu działań (k.354-355), dokumentacja dotycząca procedury Niebieskiej Karty u M. G. (k.356-418, 456-460).

Wyrokiem z 17 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie o sygn. akt II 1 Ca 242/17, prowadzonej na skutek apelacji wniesionej przez M. G. od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 9 lutego 2017r., wydanego w sprawie o sygn. V RC 194/16 przeciwko R. L. (2) o alimenty oraz roszczenia związane z ciążą i porodem, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I. i II. w ten sposób, że w miejsce alimentów zasądzonych za okres od 1 stycznia 2017r. w kwocie 900 zł miesięcznie, zasądził od R. L. (1) na rzecz małoletniej W. L. alimenty w kwocie 1200 zł i dalej idące powództwo oddalił.

Dowody: wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 17 października 2017r. w sprawie o sygn. akt II 1 Ca 242/17 (k.325).

W dniu 6 grudnia 2017r. w niedzielę przypadał termin kontaktów R. L. (1) z małoletnią W. L., zabezpieczonych przez sąd rodzinny w sprawie o sygn. akt V Nsm 968/16. W związku z tym około godziny 16:30 L. przyjechał do domu M. G. w celu spotkania się z córką. Podczas tego spotkania dziewczynka bała się go, nie chciała do niego podejść, nie chciała się z nim przywitać, przez cały czas pozostawała wtulona w swoją matkę i unikała z nim jakiegokolwiek kontaktu. R. L. (2) zapytał córkę, czy chciałaby dostać prezent, który ma w swoim samochodzie, zaparkowanym przed domem. Dziewczynka odpowiedziała twierdząco, a R. L. (2) wziął ją na ręce i zaprowadził do samochodu. M. G. bała się, że R. L. (2) włoży na siłę do samochodu płaczące i krzyczące dziecko, dlatego poszła za nimi. Mimo wszystko M. G. cały czas próbowała przekonać córkę, żeby pojechała z tatą, jednakże dziewczynka nie dała się przekonać, wzięła prezenty z samochodu R. L. (1) i trzymając je w ręku samodzielnie udała się w stronę domu. Wówczas R. L. (2) zapytał M. G., czy pojechałaby razem z nimi. Ta zgodziła się i poprosiła o kilka minut, aby móc przygotować siebie i dziecko do wyjścia. Kobieta zaczęła pakować torbę dziewczynki, która w tym czasie otwierała prezenty. Jednocześnie R. L. (2) ponaglał córkę do wyjścia, w ten sposób, że w pewnym momencie zaczął ubierać ją na siłę w przedpokoju na podłodze. Był przy tym zdenerwowany, a małoletnia W. protestowała, płakała i krzyczała: „tato nie” oraz „mama, mama”. M. G. chcąc przerwać tę sytuację poprosiła byłego partnera, aby nie robił tego siłą i żeby dał dziewczynce trochę czasu. Początkowo R. L. (2) obwinił za tę sytuację M. G. mówiąc, że to jej wina, że „ona to zrobiła”, że „zobaczy jeszcze, co ją czeka”. Przez cały ten czas M. G. prosiła R. L. (1), aby ten dał spokój ich córce, a ten odpowiadał, żeby go nie prowokowała. Dziewczynka była przerażona, ciągle płakała i krzyczała. Następnie R. L. (2) wstał z podłogi i złapał oburącz M. G.

za oba ramiona. Początkowo złapał ją z boku, a później obrócił w ten sposób, że znalazła się odwrócona do niego tyłem, została przez niego obezwładniona. Nie miała możliwości uwolnienia się z jego objęcia, trzymał ją mocno i w ten sposób przepchnął około 4-5 metrów przez salon aż do okna tarasowego, do którego to okna ją przycisnął taką siłą, że musiała skrócić głowę na bok. R. L. (2) dociskał matkę swojego dziecka do okna w ten sposób, że jedną rękę zza jej ramienia przełożył na jej plecy i dociskał całym swoim ciałem. Następnie zbliżył swoją twarz do jej twarzy i przez zaciśnięte zęby, używając przy tym słów powszechnie uznawanych za obelżywe, powiedział jej m.in., że go denerwuje, że powinna się uspokoić, że będzie „skomleć” oraz że zrobi wszystko, aby „uprzykrzyć” jej życie. M. G. odczuwała wówczas silny ból, bardzo się bała i poddała się jego działaniom. Nie broniła się, poprosiła go tylko, żeby przestał. Naocznym świadkiem tego aktu agresji była ich małoletnia córka – W. L.. Dziewczynka przez ten czas ciągle płakała i krzyczała. Kiedy M. G. oswobodziła się z objęcia R. L. (1), zaczęła iść w stronę córki, która również zmierzała w jej kierunku, jednak R. L. (2) stanął pomiędzy nimi. Po czym M. G. ominęła mężczyznę i wzięła dziewczynkę na ręce. Usiadła z nią w fotelu w salonie i próbowała ją uspokoić. Wówczas R. L. (2) oznajmił, że zrobi wszystko, aby „wsadzić” kobietę do więzienia. W związku z zaistniałą sytuacją M. G. chciała zadzwonić na policję i w tym celu sięgnęła po swój telefon komórkowy, który w tym czasie R. L. (2) jej zabrał i położył u góry na zabudowie kominka tak, aby ta nie mogła go dosięgnąć. M. G. poprosiła R. L. (1), aby opuścił jej dom i jednocześnie poinformowała go, że w tym stanie nie wyda mu córki na kontakty. Następnie kobieta wzięła krzesło, przysunęła do kominka, stanęła na nim, sięgnęła po swój telefon komórkowy i zadzwoniła po policję. Początkowo R. L. (2) nie chciał opuścić domu M. G., twierdząc, że ma prawo w nim przebywać, a ta nie ma prawa go z niego wyrzucić, chciał poczekać na przyjazd patrolu policji. M. G. w obecności R. L. (1) napisała również wiadomość sms do M. D. i zadzwoniła po swoich rodziców. Przed przyjazdem patrolu policji do domu M. G. przyjechała M. D., a następnie F. i S. G. (2). Wówczas R. L. (2) siedział na stole w salonie i nie reagował na niczyje prośby, żeby na nim nie siedział. Natomiast M. D. poszła na piętro domu porozmawiać ze zdenerwowaną M. G. na temat przedmiotowego zajścia, podczas której to rozmowy M. D. widziała obrażenia na ciele kobiety zadane jej przez byłego partnera. Po pewnym czasie R. L. (2) wyszedł z mieszkania do swojego samochodu i tam czekał na przyjazd policji. Kobieta nie wpuściła go z powrotem do swojego domu. Po przyjeździe patrolu policji na miejsce zdarzenia, R. L. (2) odjechał. Małoletnia W. po tej sytuacji przez cały dzień nie odstępowała matki. W wyniku tego zdarzenia M. G. miała sine prawe ramię i kilka czerwonych śladów na lewym ramieniu, odczuwała ból w okolicach szyi z prawej strony oraz ogólnie czuła się obolała, nie była w stanie tego dnia pójść do pracy.

Dowody: notatka urzędowa z 7 grudnia 2017r. (k.1), zeznania M. G. (k. 3-5, 72-78, 632-636), opinia sądowo-lekarska z 10 grudnia 2017r. (k.14-15, 23-24), karta informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w G. (k.17-18, 37-38, 343-344, 429-430), opinia sądowo-lekarska z 15 grudnia 2017r. (k.21-22), dokumentacja medyczna (...) Publicznego Pogotowia (...) w P. (k.25-27, 34-36, 345-347), skierowanie do szpitala (k.28, 349), dokumentacja medyczna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w G. (k.29, 348), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-679), zeznania świadka M. D. (k.436-438).

Tego samego dnia tj. 6 grudnia 2017r. M. G., w towarzystwie rodziców i córki, pojechała wykonać obdukcję. W pierwszej kolejności pojechali na pogotowie w P., gdzie została dokładnie zbadana i gdzie otrzymała skierowanie do szpitalnego oddziału ratunkowego. Następnie wrócili do domu w J., gdzie została F. G. wraz z małoletnią W. L., zaś M. G. ze swoim ojcem, zgodnie ze skierowaniem lekarskim, udała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego C. w G., gdzie kobieta została przyjęta na oddział o godzinie 22:21 w stanie po pobiciu. Zgłosiła ból w charakterze naciągowym odcinka szyjnego kręgosłupa, ból kończyny górnej prawej oraz ogólne potłuczenie. Lekarz stwierdził u niej liczne podbiegnięcia krwawe w zakresie skóry obu kończyn górnych, liczne otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe, w szczególności nasilone po prawej stronie klatki piersiowej, oraz rozpoznał u niej stan po pobiciu w postaci wielomiejscowych uszkodzeń powierzchownych tułowia oraz obu kończyn górnych. Rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała M. G. w postaci zasinienia z otarciem naskórka o długości 15 cm na plecach po prawej stronie i okolicy talerza biodrowego prawego, rysowanych otarć naskórka o długości 5 cm na ramieniu prawym oraz podbiegnięć krwawych o średnicy około 1 cm na prawym przedramieniu, powstałych na skutek pobicia przez R. L. (1), wskazują, że stanowiły one u niej rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni. M. G. została wypisana ze Szpitalnego

Oddziału Ratunkowego C. w G. w dniu 7 grudnia 2017r. o godzinie 1:28, po czym razem ze swoim ojcem wróciła do domu.

Dowody: zeznania M. G. (k. 3-5, 72-78, 632-636), opinia sądowo-lekarska z 10 grudnia 2017r. (k.14-15, 23-24), karta informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w G. (k.17-18, 37-38, 343-344, 429-430), opinia sądowo-lekarska z 15 grudnia 2017r. (k.21-22), dokumentacja medyczna (...) Publicznego Pogotowia (...) w P. (k.25-27, 34-36, 345-347), skierowanie do szpitala (k.28, 349), dokumentacja medyczna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w G. (k.29, 348), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), zeznania S. G. (1) (k.89-94, 670-676).

W dniu 7 grudnia 2017r. M. G. ponownie zgłosiła się do lekarza w przychodni (...) S.A. w P. z powodu złego samopoczucia fizycznego i psychicznego oraz dolegliwości bólowych w miejscach urazów. Wówczas lekarz przepisał jej środki przeciwzapalne i rozkurczowe oraz wystawił zwolnienie lekarskie z pracy na okres od 7 do 22 grudnia 2017r.

Dowody: wywiad lekarski (...) w P. (k.30, 69, 342), zawiadomienie (...) Ośrodka (...) dla O. Przemocy w Rodzinie w R. (k.32-33), zeznania M. G. (k.72-78, 632-636).

Od wydarzenia z dnia 6 grudnia 2017r. M. G. nie dopuszcza do kontaktów R. L. (1) z małąletnią W. L., ponieważ obawia się o swoje życie i zdrowie oraz życie i zdrowie swojej córki.

Dowody: zeznania M. G. (k.72-78, 632-636), zeznania F. G. (k.82-87, 665-669), częściowo wyjaśnienie R. L. (1) (k.559-561).

Postanowieniem z 2 lutego 2018r. Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, w sprawie o sygn. akt V Nsm 385/16, prowadzonej z wniosku M. G. o ograniczenie władzy rodzicielskiej R. L. (1) nad małąletnią W. L. z udziałem R. L. (1), z wniosku R. L. (1) o ustalenie kontaktów z małąletnią W. L. i o ustalenie miejsca pobytu małąletniej przy ojcu z udziałem M. G. oraz z urzędu o ustalenie kontaktów R. L. (1) z małąletnią W. L. z udziałem M. G. i R. L. (1), władzę rodzicielską nad małąletnią W. L. powierzono M. G., ograniczając władzę rodzicielską R. L. (1) nad małąletnią do współdecydowania o istotnych sprawach małąletniej, takich jak wybór zawodu, religii, wyjazdu za granicę, edukację i leczenie, oddalono wniosek R. L. (1) o ustalenie miejsca pobytu dziecka przy nim (pozostawiając dotychczasowe miejsce pobytu przy matce). Niniejszym postanowieniem sąd rodzinny ustalił kontakty małąletniej W. L. z ojcem w ten sposób, że będą się one odbywały w każdą środę od godziny 16:30 do godziny 19:00 w miejscu zamieszkania matki małąletniej, z możliwością samodzielnego wyjścia R. L. (1) z córką na plac zabaw lub na spacer, z tym zastrzeżeniem, że w lipcu oraz w pierwszym tygodniu ferii zimowych kontakty te nie będą się odbywały, w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca od godziny 10:00 do godziny 18:00 oraz w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca od godziny 10:00 do godziny 18:00, poza miejscem zamieszkania matki małąletniej i bez jej obecności, z tym ustaleniem, że kontakty te będą odbywały się w drugą sobotę i niedzielę lipca. Jednocześnie sąd zobowiązał M. G. do przygotowania córki do odbycia kontaktu z ojcem i jej wydania w dniu kontaktu, w przypadku kontaktów odbywających się w jej miejscu zamieszkania – zobowiązał ją do umożliwiania R. L. (2) swobodnego kontaktu z małąletnią. Natomiast R. L. (1) sąd zobowiązał do przyjeżdżania po małąletnią w każdą drugą i czwartą sobotę i niedzielę miesiąca do miejsca zamieszkania M. G. i odwożenia córki do matki po odbytym kontakcie, w przypadku zaś kontaktów środowych – do odbywania ich zgodnie z treścią przedmiotowego postanowienia w miejscu zamieszkania matki małąletniej z możliwością przebywania z córką również poza posesją domu bez obecności M. G.. Ponadto postanowieniem z 2 lutego 2018r. sąd rodzinny zobowiązał oboje rodziców – R. L. (1) i M. G. do nieprowadzenia sporów i dyskusji na temat wychowania córki w obecności małąletniej, do traktowania się nawzajem w obecności W. L. z szacunkiem, bez używania wyzwisk, złośliwych i obraźliwych sformułowań, bądź też okazywania lekceważenia w inny sposób, jednocześnie zobowiązując ich do udziału w trzystopniowym szkoleniu „Szkoła dla rodziców” w terminie 1 roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz do złożenia do sądu zaświadczenia o jego ukończeniu. Dodatkowo w punkcie 11. tegoż postanowienia sąd rodzinny zagroził M. G. nakazaniem zapłaty na rzecz R. L. (1) kwoty po 150 zł za każde naruszenie obowiązków określonych w postanowieniu Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 26 września 2016r., wydanym w sprawie o sygn. akt V Nsm 986/16.

Dowody: postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 2 lutego 2018r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 385/16 (k.105-106, 438-439).

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2018r., na skutek wniosku R. L. (1) z dnia 15 lutego 2018r., Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydział Rodzinny i Nieletnich, w sprawie prowadzonej pod sygn. akt V Nsm 645/18 o wykonanie orzeczenia w przedmiocie kontaktów ojca z małoletnią W. L., nakazał M. G. zapłatę na rzecz R. L. (1) kwoty 5250 zł za 35 niewykonanych kontaktów małoletniej z ojcem w okresie od 4 lutego 2018r. do 3 czerwca 2018r. oraz przyznał R. L. (2) od M. G. kwotę 765 zł tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków poniesionych w związku z przygotowaniem do kontaktów w okresie od 10 grudnia 2017r. do 3 czerwca 2018r.

Dowody: postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 23 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. akt V Nsm 645/18 (k.643-649).

M. G. pobiera od R. L. (1) alimenty na rzecz małoletniej córki W. L. za pośrednictwem komornika sądowego w sprawie egzekucyjnej, prowadzonej pod sygn. akt Kmp 22/19.

Dowody: pismo Wojskowego Biura Emerytalnego w G. (k.126), zawiadomienie o dokonanych czynnościach w sprawie Kmp 22/17 (k.431).

R. L. (2) ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest oficerem marynarki wojennej. Jest po rozwodzie. Posiada jedną córkę na swoim utrzymaniu – W. L., na którą zobowiązany jest płacić alimenty w kwocie 1200 zł miesięcznie. Obecnie przebywa na emeryturze i osiąga dodatkowy dochód z prac dorywczych w łącznej wysokości około 3500 zł netto miesięcznie. R. L. (2) posiada mieszkanie o powierzchni 62 m², nie posiada innego majątku o znacznej wartości. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był karany.

Dowody: wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 17 października 2017r. w sprawie o sygn. akt II 1 Ca 242/17 (k.325), dane osobopoznawcze (k.555, 630), dane o karalności (k.625).

W toku postępowania przygotowawczego R. L. (2) słuchany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego podał, że nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Oświadczył, że wyjaśnienia chce złożyć przed Sądem i powołać dowody z zeznań świadków na okoliczność kłamstw M. G. i członków jej rodziny. R. L. (2) podczas drugich wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym złożył krótkie wyjaśnienia, które jednak w swojej treści nie odnosiły się do stawianych zarzutów, a stanowiły linię obrony podejrzanego. Z kolei słuchany na rozprawie przed Sądem w charakterze oskarżonego R. L. (2) podtrzymywał, że nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Przedstawił swoją wersję wydarzeń w zakresie relacji w związku pomiędzy nim i M. G., kontaktów z ich wspólnym dzieckiem po rozstaniu partnerów oraz wydarzenia opisanego w punkcie 4. oskarżenia.

Wyjaśnienia oskarżonego R. L. (1) (k. 103-104, 559-561, 631-632).

Sąd zważył, co następuje :

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności korespondujących ze sobą zeznań świadków, w szczególności M. G., F. G. i S. G. (1), K. K. i M. D., których zeznania pokrywają się w zdecydowanej mierze z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym niniejszej sprawy oraz częściowo zeznań E. Ł. i A. P., jak również opinii sądowo-lekarskich i dokumentacji medycznej, a także zgromadzonych i ujawnionych w trybie art. 393§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394§1 i 2 k.p.k. dokumentów z akt niniejszej sprawy, w tym kserokopii z akt Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich spraw, które toczyły się pomiędzy M. G. i R. L. (2), których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, jak i wina R. L. (1) w tym zakresie, nie budzą wątpliwości.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł przede wszystkim na zeznaniach złożonych przez M. G.. Sąd miał przy tym na uwadze, że świadek jest osobą pokrzywdzoną w czterech z pięciu zarzucanych aktem oskarżenia R. L. (2) czynów i w tym zakresie występuje również w niniejszym postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Jak również Sąd zważył, że pomiędzy R. L. (2) a M. G. od wielu lat trwa eskalujący konflikt, powstały już kiedy przebywali ze sobą w związku partnerskim. Niemniej jednak Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać jej zeznania za niewiarygodne i tendencyjne, albowiem były one szczegółowe, spójne, konsekwentne, logiczne i przede wszystkim w zdecydowanej mierze znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale zgromadzonym w postępowaniu dowodowym niniejszej sprawy, któremu Sąd przyznał walor wiarygodności, i na którego podstawie dokonał ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę niniejszego rozstrzygnięcia. W szczególności zeznania M. G. korespondowały z opinią sądowo-lekarską z 10 grudnia 2017r. oraz uzupełniającą opinią sądowo-lekarską z 15 grudnia 2017r. Treść obu tych opinii wskazywała, że obrażenia ciała, jakie stwierdzono u pokrzywdzonej, mogły nastąpić na skutek okoliczności podawanych przez M. G.. Zeznania oskarżycielki posiłkowej znajdowały również odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej placówek, do których kobieta udała się w dniu zdarzenia tj. 6 grudnia 2017r. i następnego dnia tj. 7 grudnia 2017r. Opisane przez M. G. uszkodzenia ciała, jakie doznała na skutek tego zdarzenia i dolegliwości, jakie odczuwała, pokrywały się z treścią tej dokumentacji. Tak samo kolejność, czas i miejsce wykonanych badań i odbytych wizyt, wskazywane w zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, zgadza się z zapisem w tejże dokumentacji medycznej. Zatem zeznania M. G. pozwoliły Sądowi odtworzyć w całości przebieg zdarzenia z dnia 6 grudnia 2017r. i ustalić, że R. L. (2) dopuścił się zarzucanego mu czynu w punkcie 3. oskarżenia, a mianowicie, że w tym dniu spowodował u M. G. obrażenia ciała, co stanowiło rozstrój jej zdrowia na czas nie przekraczający 7 dni. Ponadto w tym zakresie dyspozycje M. G. korespondowały z zeznaniami innych wiarygodnych świadków w osobie jej rodziców - F. G. i S. G. (1) oraz jej znajomej - M. D., które to osoby przyjechały w dniu 6 grudnia 2017r. do domu pokrzywdzonej, przed przyjazdem patrolu policji i kiedy R. L. (2) przebywał jeszcze na miejscu. Ponadto zeznania M. G. oraz jej rodziców są tożsame co do swojej treści w zakresie, że początkowo razem z małoletnią W. L. pojechali na pogotowie w P., gdzie M. L. otrzymała skierowanie na oddział ratunkowy i skąd razem wrócili do J.. Następnie, że w domu M. G. została F. G. z wnuczką, a pokrzywdzona ze swoim ojcem udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy w G.. Sąd zważył, że M. G. skrupulatnie i rzeczowo przedstawiła zdarzenia z dnia 6 grudnia 2016r. i mając na uwadze powyższe spostrzeżenia, nie miał wątpliwości, co do wiarygodności jej depozycji w tym zakresie. Sąd uznał za polegające na prawdzie również zeznania oskarżycielki posiłkowej w zakresie, w jakim wskazała, że R. L. (2) stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, w tym różnego rodzaju groźby karalne, jednakże z uwagi na relatywnie długi okres istnienia konfliktu pomiędzy nią a oskarżonym i wielość przemocowych zachowań R. L. (1) wobec niej, M. G. nie zawsze potrafiła przytoczyć konkretne sytuacje i wypowiedzi oskarżonego, co w ocenie Sądu jest oczywiście zrozumiałe. Niemniej jednak mając na uwadze treść materiału w postaci wydruków z korespondencji e-mail i sms pomiędzy pokrzywdzoną a R. L. (2) oraz nagrania i stenogramy z ich rozmów, które nie mogły stanowić materiału dowodowego służącego do poczynienia ustaleń faktycznych niniejszej sprawy z uwagi na jego okres wybiegający poza okres zarzucanego oskarżonemu czynu znęcania się fizycznego i psychicznego na M. G., Sąd nie ma wątpliwości odnośnie tego, że R. L. (2) do takiego zachowania, polegającego m.in. na wypowiedzianiu gróźb, wulgaryzmów, wymuszania na pokrzywdzonej różnego rodzaju czynności, czy słów ubliżających poczuciu jej godności, jest zdolny. Ponadto inni wiarygodni świadkowie niniejszego postępowania niejednokrotnie byli naocznymi świadkami lekceważącego, pozbawionego szacunku do pokrzywdzonej zachowania oskarżonego oraz różnego rodzaju jego aktu agresji fizycznej i psychicznej, w tym werbalnej. Zatem Sąd uznał za polegające na prawdzie zeznania M. G. w zakresie, w jakim mówiły one od kiedy i w jaki sposób przebiegał ich związek, że w okresie od marca 2015r. do stycznia 2016r. R. L. (2) znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie oraz że znęcanie to polegało na wyzywaniu oskarżycielki posiłkowej słowami wulgarnymi i obraźliwymi, zmuszaniu jej do określonych czynności np. niszczenia swoich rzeczy osobistych, pozbywania się swoich rzeczy osobistych, kontrolowaniu jej życia prywatnego, chociażby przez ograniczenie kontaktu z rodziną (ograniczanie to może wynikać chociażby z pisma, które R. L. (2) wysłał do M. G. miesiąc po ich rozstaniu - 18 lutego 2016r. - w którym pisze m.in. „M., wróciłbym do Ciebie jeśli Ty: ... 5. Zobaczę jasną, klarowną, transparentną hierarchię, skalę ważności osób w Twoim życiu: a) W., Ty, ja; b) długo nic ...; c) Twoja Matka, Siostra, mój Ojciec, moja Siostra etc; d) długo nic ...; e) Twój, moi znajomi; f) inni ludzie, Twój ojciec; g) Twój pies, M. W..” - k.153), grożeniu pozbawieniem życia jej oraz członkom jej najbliższej rodziny, pozbawieniem władzy rodzicielskiej nad małoletnią

W. L., pobiciem i zabiciem jej psa oraz na naruszaniu nietykalności cielesnej poprzez bicie dłonią po całym ciele, wykręcanie jej rąk, czy przyciskanie jej swoim ciałem do ściany. Sąd uznał ponadto, że zeznania M. G. w tym zakresie są szczerze, spontaniczne i korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy. Sąd przyznał również walor wiarygodności depozycjom M. G., w których zeznawała ona na okoliczność znęcania się R. L. (1) nad jej psem – S.. Podobnie jak pozostała treść zeznań oskarżycielki posiłkowej złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem na rozprawie głównej, w tym zakresie koresponduje z pozostałymi zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę, i którzy zaobserwowali diametralną zmianę w zachowaniu zwierzęcia po tym, jak opiekę nad nim przejął R. L. (2), a mianowicie, że kiedy S. została przygarnięta przez M. G. była łagodnym i radosnym psem, zaś później stała się bardzo strachliwa, kulila się, przybiegała do znanych jej ludzi, czołgając się i układając w pozycji całkowicie poddańczej. Z zasad doświadczenia życiowego i logiki wiadomo, że zachowanie psa może zmienić się w taki sposób, gdy dozna traumatycznego traktowania tożsamego jak wskazanego w zeznaniach oskarżycielki posiłkowej. Nadto świadkowie S. i F. G. potwierdzili okoliczność podawaną przez pokrzywdzoną w jej depozycji, że ze strachu przed groźbami oskarżonego, że ten zabije S., przywiozła ją do nich do P. późnym wieczorem w Nowy Rok 2016r. Jednocześnie zeznania M. G. w tym zakresie pozwoliły Sądowi ustalić, że pokrzywdzona obawiała się, że groźba zabicia, pobicia lub wywiezienia do lasu jej psa jest realna i może zostać przez R. L. (1) spełniona. Przedstawiona przez M. G. niniejsza okoliczność znalazła odzwierciedlenie również w zeznaniach pozostałych wiarygodnych świadków niniejszego postępowania. Depozycje M. G. w zdecydowanej mierze pozwoliły Sądowi również na dokonanie ustaleń co do zarzucanego R. L. (2) czynu w punkcie 4. oskarżenia, a mianowicie, że w dniu 30 lipca 2016r. oskarżony w czasie odwiedzin córki, podczas których sugerował, że może porwać dziewczynkę, zagroził M. G. i F. G., że jeżeli zbliżą się do niego w celu odebrania mu dziecka, upuści małą W. L. na podłogę (dokładnie na beton, gdyż zdarzenie miało miejsce na podjeździe przed domem M. G.) oraz że groźba ta wywołała w kobietach uzasadnioną obawę, że może zostać spełniona. Zeznania w tym zakresie odpowiadały depozycjom F. G. co do niniejszej okoliczności, a nadto sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach przed Sądem na rozprawie głównej przyznał, że sytuacja taka miała miejsce, jednakże wypowiadając te słowa miał na myśli, żeby kobiety się od niego odsunęły, bo jeżeli będą go szarpać, może niechcący upuścić dziewczynkę, którą trzymał na rękach, na podłogę (k.632). Niemniej jednak Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie jedynie za obronę przez niego linię obrony i co do tej okoliczności dał wiarę wyłącznie depozycjom M. G. i F. G.. Tym bardziej, że obie kobiety w swoich zeznaniach złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego i przed Sądem na rozprawie głównej nie zaprzeczyły, ażeby F. G. szarpnęła za rękę R. L. (1) w czasie przedmiotowego zdarzenia. Zeznania M. G. potwierdziły również poczynione przez Sąd, w szczególności na podstawie zeznań F. G. i S. G. (1), ustalenia faktyczne w zakresie tego, że R. L. (2) w okresie od 30 lipca 2016r. do lutego 2018r. nękał F. i S. G. (1) w ten sposób, że oskarżony notorycznie jeździł za rodzicami M. G. swoim samochodem, parkował samochód pod ich domem w P., obserwował ich, wykonywał zdjęcia, czym bez wątpienia naruszał ich prywatność. Sąd dokonując tego ustalenia oparł się również na nagraniach zrobionych przez R. L. (1) w okresie od 10 grudnia 2017r. do 3 czerwca 2019r. i przedłożonych do sprawy rodzinnej o nakazanie zapłaty M. G. tytułem niewykonania kontaktów małoletniej z ojcem. Nagrania te nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych niniejszej sprawy, albowiem ich treść nie zawierała okoliczności związanych z zarzucanymi oskarżonemu czynami w niniejszej sprawie (zawierała jedynie okoliczność, że zabezpieczone przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku kontakty nie odbywały się). Niemniej jednak na jednym z 49 nagrań przed posesją pokrzywdzonej w J. R. L. (2) oświadczył, że skoro M. G. nie ma w domu, to pojedzie jeszcze sprawdzić miejsce zamieszkania F. i S. G. (1), czy kobieta rzeczywiście specjalnie opuściła z dzieckiem dom przed nim (płyta DVD - k. 481), co w ocenie Sądu jest niestosownym, naruszającym prywatność małżonków G., zachowaniem i tym samym wydaje się być (w zestawieniu z wiarygodnymi zeznaniami świadków) jednoznaczne, że oskarżony był zdolny do nękania pokrzywdzonych w określony wyżej sposób. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał zeznania M. G. co do zasady za polegające na prawdzie i stanowiące wiarygodny i miarodajny materiał dowodowy, na podstawie którego ustalił stosowne fakty potrzebne do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd nie dał wiary zeznaniom M. G. jedynie w części, w której mówiły one o posiadaniu broni przez R. L. (1), albowiem okoliczność ta nie została potwierdzona żadnymi innymi dowodami, a jedynie obawami świadków F. i S. G. (1) co do osoby oskarżonego, które powzięli z relacji pokrzywdzonej. Zeznania M. G. w tym zakresie były niekonsekwentne i niejasne, gdyż świadek początkowo stwierdziła, że „w takim stanie, w jakim jest L., on wciąż ma zgodę na posiadanie magazynu broni w domu i posiadanie nie tylko w obronie własnej – typu B”, kiedy dalej w tej samej depozycji w postępowaniu przygotowawczym podała, że „z tego co wiem sprzedał sejf, w którym mógł

przechowywać broń” (k.76). Żadne z tych wypowiedzi nie świadczą o tym, że R. L. (2), mimo pozwolenia, kiedykolwiek posiadał, czy aktualnie posiada w miejscu swojego zamieszkania broń. Bowiem samo posiadanie przez oskarżonego takiego zezwolenia nie świadczy o faktycznym posiadaniu przez niego broni. Natomiast zeznania M. G. odnoszące się do kwestii, jak wyglądały jego kontakty z córką i jak dziewczyna na nie reagowała po rozstaniu rodziców oraz do sytuacji konfliktowych pomiędzy byłymi partnerami po 16 stycznia 2016r. tj. m.in. awantur, które miał robić oskarżony pokrzywdzonej i jej siostrze podczas wizyt w domu w J. latem 2016r., czy w domku letniskowym w Ł., Sąd zważył, że czas, w którym miały miejsce określone zdarzenia, nie mieści się w okresie zarzucanego R. L. (2) czynu w punkcie 1. oskarżenia w niniejszej sprawie, jak również zdarzenia te nie mieszczą się przedmiotowo w pozostałych zarzutach oskarżonego w przedmiotowym postępowaniu. Zatem depozycje te nie przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Należy w tym miejscu wskazać, że pokrzywdzona ani nie potwierdziła w toku postępowania, ani nie zgłaszała odpowiednim organom, ażeby R. L. (2) miał dopuścić się czynu zabronionego względem swojej córki. Nie wyklucza to jednak negatywnego wpływu czynów, których dopuścił się wobec M. G., na rozwój małoletniej W. L.. Podobnie Sąd ocenił depozycje oskarżycielki posiłkowej w zakresie sytuacji, która miała mieć miejsce w dniu 8 stycznia 2017r. M. G. zeznała m.in., że w tym dniu R. L. (2) przyjechał na kontakty ze swoją córką, żądając od niej wglądu do książeczki zdrowia ich dziecka. Z tego też powodu oraz z uwagi, że oskarżony chciał siłą zabrać płaczącą W. do samochodu, pomiędzy kobietą a mężczyzną doszło do nieporozumienia, w czasie którego R. L. (2) miał użyć wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej poprzez naruszenie jej nietykalności oraz – psychicznej – ubliżając kobiecie wulgaryzmami. Na potwierdzenie tej okoliczności oskarżycielka posiłkowa przedstawiła płytę CD (k.71), na której znajdowało się m.in. nagranie z tego dnia z zapisu monitoringu sprzed domu M. G.. Niemniej jednak zapis ten jest niskiej jakości technicznej, przez co jest wysoce nieczytelny. Na podstawie tego materiału niemożliwe jest ustalenie tożsamości osób ujętych nagraniem oraz dokładnych ruchów wykonanych przez te osoby. Ponadto dziecko na rękach jednej z niezidentyfikowanych osób jest praktycznie niezauważalne. Nie sposób również dostrzec na nagraniu mimiki twarzy i ubioru tych osób. Dodatkowo zapis ten przedstawia jedynie obraz bez dźwięków. Zatem z uwagi na fakt, że Sąd nie dysponował żadnym materiałem dowodnym mogącym potwierdzić, przedstawianą przez pokrzywdzoną okoliczność z dnia 8 stycznia 2017r., chociażby w postaci zeznań innych świadków, nie mógł uznać depozycji M. G. w tym zakresie za wiarygodny materiał dowodowy, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu. Dodatkowo sytuacja ta również nie mieściła się w ramach czasowych zarzutu z punktu 1. oskarżenia skierowanego przeciwko R. L. (2) w przedmiotowej sprawie.

Znaczące dla poczynienia ustaleń faktycznych okazały się również, jak już wyżej wspomniano, zeznania F. G.. Sąd miał na uwadze, że świadek jest osobą najbliższą dla M. G. – matką i dla S. G. (1) – żoną oraz że występuje w niniejszym postępowaniu w charakterze oskarżycielki posiłkowej odnośnie dwóch czynów zarzucanych R. L. (2), jednakże Sąd nie znalazł podstaw do uznania depozycji tego świadka za niewiarygodne. Depozycje te były logiczne, spójne i konsekwentne. Zeznania F. G. w zakresie okoliczności, na które była słuchana, i na które to okoliczności posiadała wiedzę, co do zasady korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, w szczególności z zeznaniami innych wiarygodnych świadków (głównie – M. G. i S. G. (1)), w niewielkiej części również z wyjaśnieniami oskarżonego co do zarzucanej mu groźby karalnej wobec M. G. i F. G. w dniu 30 lipca 2016r. Świadek miała wiedzę odnośnie związku łączącego jej córkę z R. L. (2), ich przebiegu oraz sposobu, w jaki układały się ich relacje na poszczególnych etapach tego związku. Jednakże relacje te były jej bliżej znane dopiero od momentu, kiedy para wprowadziła się do nich na krótki okres czasu w 2015r., kiedy M. G. była w ciąży i kiedy wspólnie ze swoim wówczas partnerem czekała na odbiór domu w J.. Wcześniejsze wydarzenia F. G. знаła jedynie z rozmów z córką, zatem w tym zakresie Sąd podszedł do tych zeznań z dozą ostrożności. Zeznania tego świadka potwierdziły również okoliczność, że R. L. (2) dopuścił się czynu polegającego na znęcaniu się nad psem jej córki. F. G. często przyjeżdżała do M. G., żeby jej pomóc m.in. wyprowadzając S. na spacer i wówczas zaobserwowała zmianę w zachowaniu psa. Ponadto do domu świadka i jej męża pokrzywdzona przywiozła zwierzę, kiedy oskarżony groził jego pobiciem i zabiciem go. F. G. widziała wówczas, w jakim stanie psychicznym znajdowała się M. G.. Wypowiedzi oskarżycieli posiłkowej w tym zakresie były szczerze i spontaniczne. Depozycje F. G. przyczyniły się również do odtworzenia sytuacji, która miała miejsce, kiedy pokrzywdzona M. G. była w siódmym miesiącu ciąży i oczekiwała na odbiór swojego domu, a mianowicie, że R. L. (2) zmusił jej córkę, aby ta wsiadła do samochodu i pojechała do domku jego rodziców w W. na K., pod groźbą, że spowoduje kolizję drogową z ich

udziałem. F. G. dowiedziała się o tym fakcie bezpośrednio od oskarżonego, albowiem ten po niniejszym zajściu poprosił matkę swojej partnerki o spotkanie i wszystko jej opowiedział. Dodatkowo w czasie tej rozmowy F. G. słyszała rozmowy telefoniczne jakie oskarżony prowadził z jej córką, kiedy ta przebywała w zamknięciu w W.. Świadek bardzo dokładnie zrelacjonowała okoliczności tego zdarzenia, które nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez R. L. (1), a zostały potwierdzone w zeznaniach pokrzywdzonej M. G.. Sąd nie znalazł zatem podstaw, aby odmówić waloru wiarygodności zeznaniom F. G. w tym zakresie. Oświadczeniom F. G. odnośnie zarzucanego w punkcie 5. oskarżenia czynu R. L. (2) Sąd również dał wiarę, albowiem w tym zakresie zeznania te były tożsame z zeznaniami pozostałych wiarygodnych świadków słuchanych w niniejszym postępowaniu, w szczególności M. G. i S. G. (1). Ponadto na podstawie zeznań tego świadka zostały potwierdzone okoliczności przebiegu zdarzenia po tym jak w dniu 6 grudnia 2017r. R. L. (2) pobił M. G. i spowodował obrażenia ciała u kobiety. Świadek zrelacjonowała, jak wyglądała sytuacja po jej i jej męża przyjeździe na miejsce zdarzenia i jak wówczas wyglądało oczekiwanie na policję, zachowanie i stan pokrzywdzonej oraz małoletniej W., czy przebieg diagnozy medycznej obrażeń M. G. i inne towarzyszące temu okoliczności. Sąd w tym zakresie uznał zeznania F. G. za w pełni polegające na prawdzie, albowiem korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodnym zebrany w niniejszej sprawie, a szczególności zeznaniami M. G., S. G. (1) i M. D., jak również z dokumentacją medyczną i opiniami sądowo-lekarskimi, przeprowadzonymi na potrzeby przedmiotowego postępowania. W ocenie Sądu w oświadczeniach F. G. można było zauważyć subiektywizm, spowodowany oczywistymi uczuciami matki do swojej córki, która doświadcza krzywdzących jej sytuacji życiowych, niemniej jednak tendencyjność zeznań tego świadka była nieznaczną, świadek w oczach Sądu nie wykazywała skłonności do konfabulacji, dlatego też Sąd uznał, że nie miał on wpływu na treść i ocenę złożonych przez nią depozycji co do ich wiarygodności, zatem Sąd uznał je za polegające na prawdzie i stanowiące miarodajny materiał dowodowy, na którego podstawie można poczynić stan faktyczny prowadzący do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd nie dał wiary depozycjom tego świadka jedynie w zakresie, w jakim mówiły one o tym, że siostra R. A. P. zapytała M. G. przed jedną rozpraw przed sądem rodzinnym: „i wy mu dajecie dziecko, ja bym swojego dziecka R. nigdy nie dała” (k.668) oraz że siostra oskarżonego skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań na tejże rozprawie, po czym podeszła do nich po rozprawie i ich za to przeprosiła i powiedziała, że nie mogła zeznawać, ponieważ obawia się swojego brata. Depozycje F. G. w tym zakresie nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem w niniejszym postępowaniu, a sam świadek A. P. zaprzeczyła ażeby taka sytuacja miała miejsce. Zatem Sąd nie miał podstaw aby stwierdzić, że zeznania te w tym zakresie są zgodne z prawdą. Tak samo Sąd nie uznał za wiarygodny dowód twierdzeń F. G. ażeby oskarżony posiadał broń. Świadek w postępowaniu przygotowawczym powiedziała: „Nas niepokoi, że on miał lub ma dostęp do broni. On jako ochroniarz może być w jej dyspozycji” (k.86), albowiem są to jedynie subiektywne odczucia oskarżycielki posiłkowej, co do których Sąd nie dysponuje żadnym materiałem mogącym potwierdzić tę okoliczność i mogącym stanowić ustalenie faktyczne w niniejszej sprawie. Ponadto F. G. sama w dalszej kolejności potwierdza, że: „Ja nie wiem czy to jest prawda, ale tak słyszałam. W naszej obecności nie prezentował broni i nią nie groził” (k.86). Natomiast zeznania F. G. odnoszące się w swojej treści do zachowań małoletniej W. w trakcie i po kontaktach z ojcem nie przyczyniły się do odtworzenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, gdyż okoliczność ta nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, a ewentualnego postępowania przed sądem rodzinnym i opiekuńczym. Podobnie sytuacja opisywana przez tego świadka w kwestii zdarzenia, jakie miało miejsce 27 maja 2016r. w ich domu Letniskowym w Ł., kiedy to R. L. (2) pojechał za K. K. i M. G. do niniejszej miejscowości, gdzie doszło pomiędzy nim a siostrą pokrzywdzonej do awantury. K. K. zgłosiła niniejsze zajście policji, jednakże nie żądała ścigania sprawcy, a jedynie dołączenia dokumentacji do Niebieskiej Karty prowadzonej z inicjatywy M. G. (notatka urzędowa k.404). Zatem rzeczona okoliczność nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, a nadto nie mieści się w okresie zarzucanych aktem oskarżenia R. L. (2) czynów w przedmiotowej sprawie.

Duże znaczenie dla odtworzenia stanu faktycznego niniejszej sprawy miały również zeznania S. G. (1) słuchanego w charakterze świadka zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem na rozprawie głównej. Podobnie jak przy ocenie zeznań świadków M. G. i F. G., Sąd miał na uwadze fakt, że S. G. (1) występuje w niniejszym postępowaniu jako oskarżyciel posiłkowy odnośnie zarzucanego R. L. (2) przestępstwa nękania oraz że jest osobą najbliższą w stosunku do pozostałych pokrzywdzonych w przedmiotowej sprawie. Ponadto Sąd zważył, że świadek nie krył w treści swoich depozycji niechęci do osoby oskarżonego i przyznał, że od początku ich znajomości dochodziło pomiędzy nimi do licznych nieporozumień, chociażby w kwestiach „wiedzy technicznej” (k.90), czy podejścia

oskarżonego do utrzymania rodziny. Niemniej jednak zeznania świadka w zdecydowanej mierze korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodnym niniejszej sprawy, a nadto były rzeczowe, logiczne i szczerze. Zatem Sąd nie znalazł podstaw, aby nie uznać jego depozycji za polegających na prawdzie w zakresie okoliczności, co do których posiadał wiedzę i które mogły stanowić miarodajny materiał prowadzący do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy odnośnie zarzucanych R. L. (2) czynów. S. G. (1) przedstawił jak od samego początku kształtował się związek jego córki z oskarżonym. Szczególną wiedzę ojciec pokrzywdzonej posiadał z okresu, kiedy partnerzy zamieszkiwali u nich w domu w P.. Świadek przyczynił się do odtworzenia stanu faktycznego w zakresie okoliczności lekceważącego stosunku R. L. (1) do M. G., kiedy ta była w ciąży i oskarżony nazywał ją swoim „inkubatorem” oraz że czynił to również w obecności osób trzecich. Co do okoliczności wydarzeń z dnia 30 lipca 2016r., kiedy R. L. (2) zagroził M. G. i F. G. upuszczeniem dziecka na podłogę, świadek miał wiedzę, jak sam przyznał, jedynie z relacji kobiet. Natomiast w swoich depozycjach zrelacjonował jak wyglądała niniejsza sytuacja po telefonie żony tego dnia, kiedy przyjechał na miejsce zdarzenia i uczestniczył w kłótni z oskarżonym. Podobnie świadek ten przyczynił się do ustalenia przebiegu wydarzeń po przyjeździe do domu córki po zdarzeniu z dnia 6 grudnia 2017r., albowiem świadek towarzyszył córce w badaniach na pogotowiu w P. i na szpitalnym oddziale ratunkowym w G., a jego zeznania w tym zakresie były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków i dokumentacji medycznej. Depozycje S. G. (1) pozwoliły na poczynienie ustaleń w zakresie, że M. G. obawiała się gróźb R. L. (1), że ten pobije lub zabije jej psa i z tego powodu przywozła S. do ich domu, aby się nią zaopiekowali m.in. wieczorem w dniu 1 stycznia 2016r. Depozycje świadka przyczyniły się w głównej mierze do ustalenia stanu faktycznego odnośnie czynu zarzucanego R. L. (2) w punkcie 5. oskarżenia. Oskarżyciel posiłkowy dostarczył Sądowi wiedzy, od kiedy zaczęło się nękanie małżonków G. i jakie przybierało postaci. Depozycje te były szczerze, spontaniczne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym niniejszej sprawy. Natomiast wiedzę co do okoliczności pozostałych zarzutów oskarżonego, jak sam przyznał, miał jedynie z relacji żony i córek. Bowiem nie był zorientowany dokładnie w relacjach M. G. i R. L. (1) do końca lipca 2016r. z uwagi na absorbującą pracę zawodową, a z kolei po przebytych zawale (w dniu 1 sierpnia 2016r.) rodzina nie chciała go martwić i zatajała przed nim niektóre fakty. Tak samo jak w przypadku świadków M. G. i F. G., Sąd podał pod wątpliwość jego depozycje odnośnie posiadania przez R. L. (1) broni, jako okoliczność niewudnioną w inny sposób aniżeli ich subiektywne obawy i podejrzenia. Jak również jego zeznania co do zachowań małoletniej W. na skutek kontaktów z ojcem nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych z uwagi na brak związku ze stawianymi R. L. (2) zarzutami w niniejszej sprawie. Sąd nie czynił również ustaleń faktycznych ze świadectwa S. G. (1), jakoby oskarżony mścił się na nich, że przepisali dom w J. wyłącznie na swoją córkę oraz że w obserwowaniu ich domu oprócz R. L. (1) brały udział osoby trzecie, albowiem są to jedynie subiektywne odczucia świadka. W pozostałym zaś zakresie depozycje oskarżyciela posiłkowego, znajdowały odzwierciedlenie w pozostałych wiarygodnych dowodach przeprowadzonych na potrzeby niniejszego postępowania, które to dowody stanowiły podstawę ustaleń faktycznych sprawy.

Za wiarygodne źródło ustaleń faktyczny Sąd uznał również zeznania świadka K. K.. Świadek jest osobą najbliższą dla pokrzywdzonych: siostrą M. G. i córką S. i F. G.. Jednak w ocenie Sądu świadek zeznawała szczerze w zakresie okoliczności niniejszej sprawy, co do których posiadała wiedzę, jak sama przyznała (k.527), od momentu narodzin małoletniej W. L.. Wcześniej nie dochodziły do niej żadne niepokojące sygnały, a nadto była zajęta pracą zawodową i nie miała tak częstego kontaktu z siostrą. K. K. podczas wspólnego spaceru była naocznym świadkiem, w jaki sposób oskarżony traktował swoją partnerkę i psa. Widziała jak R. L. (2) szarpał S. i ją tresował. O tym, że ją bił wiedziała tylko z relacji siostry. Jej depozycje potwierdziły twierdzenia M. G., że pies, należący do kobiety, miał łagodne usposobienie i współpracował z dziećmi, a jego zachowanie zmieniło się dopiero na skutek działań oskarżonego. Świadek przyczyniła się do odtworzenia stanu faktycznego co do wydarzenia z dnia 16 stycznia 2016r., kiedy to zakończył się związek (...). Bowiem oskarżony sam zadzwonił do K. K. i przyznał się jej, że uderzył pokrzywdzoną w plecy oraz że się wyprowadził i z jakiego powodu. Świadek przedstawiła również, w jaki sposób odnosił się zarówno do jej siostry, jak i niej samej. Przedstawiła dwa wydarzenia, które skutkowały interwencjami policji, jednakże rzeczony zdarzenia wybiegają poza przedmiot i okres aktu oskarżenia w niniejszej sprawie i nie mogły stanowić ustaleń faktycznych Sądu. Ponadto świadek zrelacjonowała, w jaki sposób oskarżony próbuje zastraszyć jej rodzinę, jednakże większość okoliczności zna z opowiadań najbliższych. W ocenie Sądu zeznania tego świadka były szczerze, konsekwentne, nie

zawierały wewnętrznych sprzeczności i stanowiły miarodajny materiał dowodowy do poczynienia stosownych ustaleń w niniejszej sprawie.

Za polegające na prawdzie Sąd poczytał również zeznania świadka M. D. – wieloletniej przyjaciółki M. G. i na ich podstawie dokonał stosownych ustaleń faktycznych w sprawie. Mimo relacji łączącej świadka z pokrzywdzoną, Sąd uznał depozycje tego świadka za obiektywne, albowiem korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym niniejszej sprawy. Świadek zrelacjonowała, jak przebiegał związek (...) od momentu, kiedy się poznali. M. D. od samego początku ich znajomości była naocznym świadkiem przemocy psychicznej stosowanej przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej. Świadek zaobserwowała również zmianę w zachowaniu S., od kiedy R. L. (2) przejął opiekę nad psem. M. D. w szczególności przyczyniła się do odtworzenia stanu faktycznego w zakresie zarzutu z punktu 3. oskarżenia, dotyczącego uszkodzenia ciała M. G.. Kobieta na prośbę swojej koleżanki przyjechała do niej do domu do J. w dniu 6 grudnia 2016r. i osobiście widziała obrażenia, jakie zadał jej R. L. (2). Depozycje tego świadka w tym zakresie korespondują z wiarygodnymi dowodami w postaci dokumentacji medycznej i opinii sądowo-lekarskich, sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania, jak również z zeznaniami oskarżycieli posiłkowych: M. G., S. G. (1) i F. G.. Świadek zeznała, że w maju 2017r. R. L. (2) pisał do niej wiadomości na portalu (...), próbując oczernić w jej oczach osobę M. G.. Świadek na tę okoliczność przedłożyła w postępowaniu przygotowawczym wydruki tych wiadomości (k.490-525), niemniej jednak nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, gdyż wybiegały poza okres przedstawionych oskarżonemu zarzutów w niniejszej sprawie. Natomiast co do pozostałych zarzutów świadek miała wiedzę wyłącznie z relacji M. G..

Sąd uznał za polegające na prawdzie jedynie częściowo zeznania świadka A. P.– siostry oskarżonego. Depozycje tego świadka potwierdziły jedynie fakt, że M. G. i R. G. przebywali ze sobą w związku, a pod koniec jego trwania przeprowadzili się do domu w J.. Świadek potwierdziła również, że wraz z nimi mieszkał pies pokrzywdzonej – S.. Jednakże podała, że nie zaobserwowała zmiany w zachowaniu zwierzęcia, odkąd jej brat zaczął się nią zajmować. Zeznała, że oskarżony wydawał psu komendy, takie same, jak jego właścicielka oraz że ona i jej dziecko bało się tego psa. Sąd uznał depozycje tego świadka za tendencyjne, wymijające i niewiarygodne, albowiem stoją w sprzeczności z pozostałymi wiarygodnymi dowodami z zeznań świadków. Sąd nie dał wiary depozycjom A. P. również w zakresie, w jakim mówiły one, że M. G. „doskonale manipuluje ludźmi” (k.537), gdyż twierdzenie to nie zostało poparte przez świadka żadnymi rzeczowymi argumentami i wiarygodnymi okolicznościami. Świadek potwierdziła depozycje M. G., że ta zadzwoniła do niej po wyprowadzce oskarżonego z domu w J. i powiedziała, że się go boi i poprosiła ją o pomoc w zabezpieczeniu bramy wjazdowej oraz że pojechała wówczas do niej i to zrobiła i na tej postawie Sąd dokonał stosowanych ustaleń w niniejszej sprawie. Natomiast Sąd nie uznał za polegające na prawdzie zeznania A. P. odnośnie, że pokrzywdzona miała szantażować swojego byłego męża i wyłudzić od niego alimenty i w ten sam sposób szantażowała R. L. (1). Niniejsza depozycja tego świadka ewidentnie odzwierciedla stałą linię obrony oskarżonego przed tutejszym Sądem jak i innymi Sądami, dlatego też Sąd nie dał wiary świadkowi w tym i pozostałym zakresie, albowiem w ich treści można było zaobserwować, że A. P. miała interes w tym, ażeby zeznawać na korzyść oskarżonego, a tym samym swojego brata.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka E. Ł. – byłej żony oskarżonego. Świadek podtrzymała, że z R. L. (2) rozwiódła się z własnej winy w 2007r. Około 3 lata później mieli przebywać ponownie w związku nieformalnym. Natomiast po śmierci jej drugiego męża w 2017r. odnowiła kontakty z oskarżonym. W międzyczasie utrzymywali jedynie sporadyczny kontakt telefoniczny. Depozycje tego świadka zdaniem Sądu są w zdecydowanej mierze niewiarygodne i oparte wyłącznie na relacji oskarżonego i okazanych przez niego wybiórczo dokumentów, a nadto skrajnie subiektywne. Natomiast oświadczenia E. Ł., że oskarżony nie stosował wobec niej przemocy ani fizycznej ani psychicznej, kiedy byli małżeństwem oraz stanowili związek konkubencki, nie stanowi dowodu na to, że R. L. (2) także nie stosował jej wobec M. G.. To samo dotyczy depozycji tego świadka w zakresie podejścia oskarżonego do zwierząt. Z kolei uwagi świadka dotyczące ubioru M. G., który według niej nie świadczy, że jest ofiarą przemocy, Sąd ocenił nagannie. Depozycje tego świadka potwierdziły jedynie, że strony pozostawały ze sobą w związku partnerskim, z którego pochodzi małoletnia W. L. oraz że w 2016r. rozstali się definitywnie, jak również, że od tego czasu istnieje

pomiędzy nimi silny konflikt dotyczący córki. W pozostałym zakresie zeznania tego świadka nie miały znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych służących do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Jednym z kluczowych dowodów dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy były opinie-sądowo lekarskie przeprowadzone: w dniu 10 grudnia 2017r. na okoliczność jakich obrażeń ciała doznała M. G. w dniu 6 grudnia 2017r., czy obrażenia pokrzywdzonej mogły powstać w sytuacji przez nią opisanej oraz jaki był mechanizm ich powstania, czy obrażenia pokrzywdzonej naruszyły czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni i w dniu 15 grudnia 2017r. na okoliczność czy na podstawie dostarczonej przez pokrzywdzoną dodatkowej dokumentacji lekarskiej można stwierdzić, by jej obrażenia naruszyły u niej czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni. Obie opinie wydane zostały przez biegłego, w zakresie jego specjalizacji, a zatem przez osobę dysponującą wiedzą specjalną. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Wskazania biegłego jako zgodne z ujawnioną dokumentacją medyczną dotyczącą pokrzywdzonej nie budziły wątpliwości Sądu. Z tych względów Sąd uznał rzeczone opinie za miarodajne dowody na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na ich podstawie

Ponadto Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393§1 i 2 k.p.k., w szczególności w postaci danych osobopoznawczych, danych o karalności, dokumentacji medycznej i kserokopii z akt Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich spraw, które toczyły się pomiędzy M. G. i R. L. (2), w tym m.in. odpisów orzeczeń sądowych i komorniczych, wypowiedzenia R. L. (2) umowy użyczenia samochodu S. (...) przez M. G. oraz dokumentacji dotyczącej procedury Niebieskiej Karty, których autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, a które zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Za wiarygodny dowód uznał Sąd również notatki urzędowe z przeprowadzonych czynności w niniejszej sprawie, czy m.in. w toku procedowania Niebieskiej Karty, z tym zastrzeżeniem, że potwierdzają one jedynie obiektywny fakt zaistnienia takiego zdarzenia, na którego okoliczność zostały sporządzone, zaś w pozostałym zakresie nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń faktycznych, bowiem prowadziłyby to do naruszenia zakazu zastępowania dowodów, z których wymagane jest sporządzenie protokołu treścią notatek urzędowych. Okoliczności w niej zawarte zostały ponadto potwierdzone treścią protokołów policji oraz zeznaniami m.in. M. G., słuchanej w charakterze świadka.

Sąd przeprowadził w toku niniejszego postępowania dowód z takich dokumentów jak. m.in. wydruki z korespondencji sms (k.44-51), e-mail (k.156-158, 336) i portalu (...) (k.247) pomiędzy M. G. a R. L. (2) oraz nagrań (k.71) i stenogramów (k.52-68) z ich rozmów. Sąd nie mógł jednak na ich podstawie dokonać ustaleń faktycznych na potrzeby niniejszej sprawy, albowiem przedmiotowo lub okresowo nie mieściły się w ramach zarzucanych oskarżonemu czynów w przedmiotowej sprawie. Niemniej jednak ich treść miała wpływ na ocenę prawdomówności świadków słuchanych w toku niniejszego postępowania. Tak np. wiadomości sms oskarżonego do pokrzywdzonej z okresu od 14 września 2016r. do 13 stycznia 2017r. zawierają potwierdzenie, w jaki sposób tj. wulgarny i obraźliwy R. L. (2) zwraca się do matki swojego dziecka, krytykuje jej kompetencje wychowawcze, czy próbuje ją zastraszyć różnego rodzaju postępowaniami przed sądem i prokuraturą, kontroluje jej życie prywatne, a nawet próbuje spowodować, ażeby kobieta wycofała oskarżenia przeciwko niemu. Podobnie jak w wiadomościach sms z okresu od 29 listopada 2017r. do 27 grudnia 2017r. i z kwietnia 2018r. (k.466-478). Z kolei z nagrań na płycie CD (k.71) oraz ze stenogramów z rozmów stron (k.52-68) ze stycznia i kwietnia 2017r. można odczytać słowa oskarżonego do pokrzywdzonej, które ta przytaczała w swoich depozycjach przed Sądem, że „śmierć jest dla niej niedostateczną karą za to, co robi”, bądź potwierdzają jedną z częstych gróźb R. L. (1), że ten straszy kobietę, że odbierze jej dziecko mówiąc: „A co myślisz jak W. zostanie ci odebrana. Myślałaś nad tym kiedyś? I co wtedy?”. Czy wreszcie przedstawiają pośrednią motywację oskarżonego w jego działaniach w stosunku do matki swojego dziecka: „Nie, po prostu, wiesz co, obudziłaś we mnie to, co już robiłem kiedyś w wojsku. Na takim poziomie średnim, czyli dewastacja ludzi do granic absurdu”. Na płycie znajdującej się na karcie nr 71 akt sprawy, znajduje się również nagranie z zapisu monitoringu sprzed domu w J. z dnia 8 stycznia 2017r., niemniej jednak, jak już wyżej wspomniano, zbyt niska jakość tego nagrania nie pozwoliła na potwierdzenie okoliczności, na które została przedłożona przez pokrzywdzoną i tym samym nie stanowi przedmiotu postawionych w niniejszym postępowaniu zarzutów R. L. (2). Podobnie Sąd potraktował dokumenty

zatytułowane np. „brak zgody” (k. 240) – są do pisma kierowane przez oskarżanego do M. G., w których mężczyzna zabrania kobiecie m.in. aby ta bez jego pisemnej zgody zostawiała małoletnią W. pod opieką osób innych jak najbliższa rodzina, a mianowicie – niani, czy też zabraniał był jej partnerce wyjazdu poza granice powiatu wraz z córką o określonych przez niego porach. Sąd przeprowadził również dowód z płyty DVD (k.481, 535) przedłożonej przez R. L. (1), zawierającej 49 nagrań wykonanych przez niego pod domem pokrzywdzonej w J. w okresie od dnia 10 grudnia 2017r. do dnia 3 czerwca 2019r., jednakże i na podstawie tego materiału sąd nie mógł dokonać ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, ponieważ – jak już wyżej wspomniano – przedstawiają one okoliczność niewykonanych kontaktów zabezpieczonych przez sąd rodzinny za ten okres, nie zaś okoliczności związane z zarzucanymi R. L. (2) czynami w przedmiotowej sprawie. Podobnie nagranie na płycie DVD z 31 grudnia 2018r. (k.641) przedstawiające również zapis z przed domu M. G. z niewykonanego kontaktu, przedłożony przez oskarżonego na okoliczność, że S. nie została przez niego skrzywdzona jak opisano w punkcie 2. oskarżenia. Pies na przedmiotowym nagraniu podbiega do mężczyzny, nieustannie szczekając, dopiero wówczas gdy R. L. (2) włożył rękę za płot, zwierzę zamilkło. W ocenie Sądu fakt, że S. dała się tego dnia pogłaskać oskarżonemu nie stanowi dowodu na okoliczność, że ten się nad nią nie znęcał w przeszłości.

Przechodząc do omówienia wyjaśnień oskarżonego Sąd zważył, że zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie głównej przed sądem oskarżony R. L. (2) nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów. Sąd w tym zakresie nie dał wiary oskarżonemu, albowiem zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy wskazuje, że R. L. (2) bez wątpienia dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów zabronionych. Słuchany po raz drugi w postępowaniu przygotowawczym R. L. (2) nie ustosunkował się bezpośrednio do zarzutów z aktu oskarżenia, a zasłaniał się niepamięcią bądź udzielał wymijających odpowiedzi i manipulował faktami. Wyjaśniając próbował zwrócić uwagę na fakt, że wbrew orzeczeniu sądu rodzinnego M. G. nie dopuszcza do wykonania jego kontaktów z dzieckiem oraz wskazywał na toczące się sprawy przed sądem rodzinnym i cywilnym odnośnie wykonywania jego obowiązku alimentacyjnego, co de facto nie ma wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a tym bardziej w żaden sposób nie wyłącza bezprawności jego zachowań w stosunku do pokrzywdzonych. Ponadto oskarżony w swoich wyjaśnieniach zaprzeczał udowodnionym faktom, takim jak to, że rzekomo „nie ma ograniczonej władzy rodzicielskiej”, podczas gdy Sąd w niniejszej sprawie dysponuje dowodem przeciwnym. Czy też oceniał zasadność założenia co do jego osoby tzw. (...). Podniósł, że pokrzywdzona wielokrotnie wzywała policję „pod pozorem naruszenia nietykalności cielesnej” (k.560), komentując, że wydaje mu się, że M. G. dokonuje tym samym próby wymuszenia poświadczenia nieprawdy przez organy państwowe, celem udowodnienia mu pewnych zachowań, podczas gdy opinia biegłych w sprawie rodzinnej wykazała, że „jest normalny” (k.560). Argumentacja oskarżonego, w ocenie Sądu, jest niedorzeczna i stanowi jedynie nieudolną próbę obrony w tym zakresie. Ponadto należy zważyć w tym miejscu, że opinia biegłych z Opiniodawczego Zespołu (...) ma na celu wypowiedzenie się i ustalenie co do kompetencji wychowawczych rodziców (tj. uczestników postępowania rodzinnego lub opiekuńczego), nie zaś co do okoliczności zarzucanych oskarżonemu w niniejszym postępowaniu karnym, w tym m.in. co do jego poczytalności. Ponadto w postępowaniu rodzinnym, czy opiekuńczym istotą postępowania jest dobro dziecka, natomiast osobami pokrzywdzonymi w przedmiotowym postępowaniu nie są osoby małoletnie, nie jest to – W. L., zatem argumenty oskarżonego nie mają związku z niniejszą sprawą. Dodatkowo R. L. (2) podniósł, że w sprawie o sygn. akt X K 946/16 prowadzonej przed tutejszym Sądem, stwierdzono, że zebranego w tamtejszej sprawie materiału nie można uznać za uzasadniający istnienie znęcania się. Niniejsza wypowiedź oskarżonego stanowi jedynie kolejny przykład, że ten próbuje przed sądem manipulować faktami, albowiem sądowi wiadomo z urzędu, że sprawa o sygn. akt X K 946/16 toczyła się przeciwko M. G. o czyny z art. 212§1 k.k. tj. o pomówienie, w której to sprawie R. L. (2) miał być pokrzywdzonym i oskarżycielem posiłkowym, natomiast postępowanie to zakończyło się dla M. G. wyrokiem uniewinniającym, który sąd drugiej instancji utrzymał w mocy. Zatem w rzeczonym postępowaniu materiał dowodowy był również gromadzony na inną okoliczność aniżeli w niniejszym postępowaniu. R. L. (2) wyjaśniając przed Sądem na rozprawie głównej w dalszym ciągu nie przyznawał się do żadnego z zarzucanych mu czynów. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim mówiły one o okresie, w którym przebywał w związku z M. G. oraz że ze związku tego pochodzi ich małoletnia córka W. L., albowiem w tym wyłącznie zakresie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, a w szczególności z wiarygodnymi zeznaniami pozostałych świadków słuchanych w toku niniejszego postępowania. Natomiast Sąd nie dał wiary oskarżonemu w

zakresie, w jakim wyjaśniał on, że w dniu 16 stycznia 2016r. wyprowadził się, ponieważ z powodu ich kłótni kobieta traciła pokarm i zrobił to, aby nie straciła go całkowicie (po wcześniejszym „przedyskutowaniu z psychologiem” – k.631), ponieważ twierdzenie to jest również sprzeczne z pozostałym wiarygodnymi dowodami przedmiotowego postępowania. W dalszej kolejności R. L. (2) ponownie dokonał próby manipulowania faktami i podnosił, że w ostatnim czasie sąd rodzinny wydał orzeczenie, w którym nakazał M. G. zapłatę kwoty pieniężnej na jego rzecz za niewykonywanie orzeczonych kontaktów córki z ojcem. Rzeczone postępowanie, jak i jego rozstrzygnięcie, również nie ma żadnego wpływu na ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz na treść jej rozstrzygnięcia kończącego. Sąd dał także wiarę oskarżonemu odnośnie okoliczności, potwierdzonej innymi miarodajnymi i wiarygodnymi dowodami, że 6 grudnia 2017r. przyjechał do domu pokrzywdzonej w J. zgodnie z zabezpieczeniem sądu rodzinnego na kontakty z córką. Natomiast odnośnie jego dalszej depozycji co do zarzucanego mu w punkcie 3. oskarżenia czynu uszkodzenia ciała M. G., Sąd nie miał wątpliwości, że nie polegają one na prawdzie. Oskarżony wyjaśnił, że dziewczynka zaczęła wówczas płakać, ponieważ wypadł jej z rąk prezent, który wcześniej od niego dostała, i wówczas pokrzywdzona go zaatakowała, że ten robi krzywdę dziecku. Wyjaśnienia R. L. (1) w tym zakresie są skrajnie nielogiczne i niezgodne z ogółem zgromadzonego w sprawie wiarygodnego materiału dowodowego. W tej kwestii sąd nie uznał twierdzeń oskarżonego za prawdziwe. Sąd zważył, że oskarżony w tym miejscu ponownie próbował się obronić zwracając uwagę Sądu na rzekome niedozwolone zachowanie M. G., mówiąc, że: „to już nie jest pierwsza taka sytuacja, prokuratura stwierdziła, że zachowanie M. G. wyczerpuje znamiona czynu zabronionego. Niniejsze twierdzenie R. L. (1) jest oczywiście bezpodstawne i w żaden sposób nie poparte innymi wiarygodnymi materiałami, tym samym nie zasługuje na wiarę Sądu. Zdaniem Sądu jest to kolejna nieudolna próba obrony oskarżonego. Tak samo Sąd ocenił depozycje R. L. (1) odnośnie wydarzenia z 30 lipca 2016r. Były one wiarygodne, jak już wcześniej wspomniano, wyłącznie w zakresie, że sytuacja tego rodzaju miała wówczas miejsce na posesji M. G.. Jednakże oskarżony tłumacząc swoje słowa, skierowane do M. G. i F. G., że jeżeli kobiety się zbliżą, to upuści dziewczynkę na podłogę, oświadczył, że nie miał złych intencji, a jedynie nie chciał, aby kobiety go szarpały, co mogłoby spowodować, że przez przypadek upuściłby dziecko na podłogę. Sąd wyjaśnienia oskarżonego ocenił już wyżej w niniejszych rozważaniach, przy ocenie dowodu z zeznań świadków niniejszego postępowania, jako nie zasługujące na walor wiarygodności. Pod koniec wyjaśnień R. L. (2) podjął jeszcze raz próbę manipulowania faktami i odwrócenia uwagi Sądu od przedmiotu zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów zabronionych w niniejszej sprawie, twierdząc, że to S. G. (1) śledził go, jeżdżąc za nim samochodem i, że zgłosił to na policję. O ile fakt zgłoszenia tego rzekomego incydentu na policję został potwierdzony w toku niniejszego postępowania, o tyle sam fakt śledzenia R. L. (1) przez ojca swojej byłej partnerki nie znajduje odzwierciedlenia z stanie faktycznym niniejszej sprawy, ustalonym na podstawie dowodów, którym Sąd dał wiarę. Następnie jeszcze oskarżony powrócił w swoim oświadczeniu do sprawy dotyczącej niewykonanych kontaktów jego z małoletnią W. L.. Z kolei odnośnie zarzutu określonego w punkcie 2. oskarżenia oskarżony wyjaśnił jedynie, że „sam nie wie, ja to jest z psem” (k.632) oraz że nie rozumie, dlaczego ta sprawa została zgłoszona dopiero półtora roku po ich rozstaniu. Depozycja R. w tym zakresie stanowi jedynie niedozwoloną retorykę i nie ma nic wspólnego z obowiązującymi przepisami prawa i ustaleniami faktycznymi, poczynionymi w niniejszej sprawie, w tym zakresie. Zatem Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego R. L. (1) za w zdecydowanej mierze nie polegające na prawdzie, stanowiące przyjętą przez niego linię obrony.

Oдноśnie kwalifikacji prawnej:

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że R. L. (2) dopuścił się popełnienia zarzucanych mu oskarżeniem czynów. Oskarżony jest osobą zdolną ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, że w chwili czynów był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Zdaniem Sądu oskarżonemu R. L. (2) przypisać można także winę w popełnieniu omawianych czynów.

Znamiona czynu z art. 207§1 k.k. są wyczerpane wówczas, gdy sprawca znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny. Zdaniem Sądu Najwyższego „znęcanie się” oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych

(psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie (wyrok SN z 8.2.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114; wyrok SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, L.; wyr. SA we Wrocławiu z 8.3.2012 r., II AKa 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41), przy czym o uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwe cierpienia moralne (psychiczne) decyduje ocena obiektywna, nie zaś subiektywne odczucie pokrzywdzonego (uchwała SN z 9.6.1976 r., OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86; wyr. SN z 6.8.1996 r., WR 102/96, OSPriP 1997, Nr 2, poz. 8). Przepięstwo „znęcania się” można popełnić tylko z zamiarem bezpośrednim, gdyż z istoty swej pojęcie znęcania oznacza chęć zadawania cierpień.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd doszedł do przekonania, że poza zachowaniami opisanymi powyżej, wachlarz zachowań oskarżonego w stosunku do konkubiny, świadczący o przejawach znęcania się nad nią, był szerszy, niż zostało to wskazane w zarzucie. Sąd w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny, doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zaistniała konieczność modyfikacji opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I wyroku. I tak Sąd ustalił, że oskarżony w okresie od marca 2015r. do stycznia 2016r. w J. znęcał się psychicznie nad swoją konkubiną M. G. w ten sposób, że wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i obraźliwymi, zmuszał do wykonywania określonych czynności, niszczył jej rzeczy osobiste, kontrolował jej życie prywatne, groził pozbawieniem życia jej oraz członków jej najbliższej rodziny, pozbawieniem władzy nad małoletnią córką, pobiciem i zabiciem psa, ponadto znęcał się nad nią fizycznie poprzez naruszanie jej nietykalności cielesnej, bicie jej dłonią po całym ciele, wykręcanie jej rąk, trzymając za nadgarstki i przyciskanie pokrzywdzonej swoim ciałem do ściany. Tym samym R. L. (2) wypełnił swoim zachowaniem przesłanki występku znęcania się z art. 207§1 k.k. M. G. była wówczas jego konkubiną, w tym czasie zamieszkiwała wspólnie z oskarżonym, zatem należało ją uznać za osobę najbliższą. Ponadto w czasie, kiedy pozostawała w ciąży, była zależna od oskarżonego, bowiem w tym okresie nie pracowała, zaś R. L. (2) w przypadku rozpoczęcia porodu powinien zawieźć ją do szpitala. Nie ulega również wątpliwości, że oskarżony jest większej postury niż pokrzywdzona, jest od niej silniejszy. Ponadto postępkі oskarżonego czynione były umyślnie w zamiarze bezpośrednim, bowiem R. L. (2) sukcesywnie, od marca 2015r. do stycznia 2016r. doprowadzał pokrzywdzoną do cierpienia. Świadczy o tym chociażby stan psychiczny pokrzywdzonej oraz fakt utraty przez nią na skutek stresu pokarmu dla dziecka. Zasadne jest więc przyjęcie, że cierpienie to było obiektywne i nie stanowiło jedynie subiektywnego odczucia M. G.. Z całą pewnością bowiem jego zachowanie stanowiło sytuację poniżającą dla M. G., sprawiało jej to cierpienie zarówno fizyczne, ale przede wszystkim emocjonalne. Wobec powyższego Sąd zakwalifikował ten repertuar zachowań R. L. (1) jako przestęstwo znęcania się stypizowane w art. 207§1 k.k.

Bezsporne w sprawie jest również to, że R. L. (2) znęcał się nad psem należącym do pokrzywdzonej bijąc go oraz stosując nadmierne, nieuzasadnione dyscyplinowanie. Sąd uznał jednocześnie, że zasadne jest zmodyfikowanie okresu wymienionego czynu. Jak wynika bowiem z przeprowadzonego postępowania dowodowego, do znęcania się nad zwierzęciem dochodziło w okresie od maja 2015r. do stycznia 2016r., nie zaś jak wskazano w akcie oskarżenia od marca 2015r., bowiem brak w sprawie dowodów na to, by do znęcania się dochodziło w okresie przez majem 2015r. Oskarżony chcąc przymusić psa S. do określonych zachowań chwycił ją za skórę na grzbiecie przeciągnął kilka metrów po podłodze, co miało miejsce 16 stycznia 2016r., czy też chcąc nauczyć zwierzę bezwzględności posłuszeństwa przywiązywał ją na krótkim pasku na tylnym siedzeniu tak, żeby pies nie mógł się ruszać. Przejawem znęcania się nad zwierzęciem przez R. L. (1) jest również fakt uszczuplenia psu M. G. diety oraz ograniczanie swobody podczas spacerów. Ponadto, zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, oskarżony celowo narażał zwierzę na stres wychodząc z nim na spacer podczas strzelania fajerwerkami, których zwierzę się obawiało, czego R. L. (2) miał świadomość, oraz wrzucanie siłą zwierzęcia do zbiorników retencyjnych celem trenowania pływania. O tym, że zachowania oskarżonego wywołały u zwierzęcia cierpienie i nadmierny stres, świadczy chociażby to, że pies po jednym z takich zdarzeń oddał mocz ze strachu na swoje posłanie, co zdarzyło się po raz pierwszy oraz to, że z radosnego, łagodnego psa stała się nadmiernie posłusznym, zastraszoną, złkniętą zwierzęciem. Działania oskarżonego przy tym były umyślnie i nakierunkowane na wyszkolenie psa na bycie mu podległym przy jednoczesnym wykorzystaniu swojej siły i zastraszaniu psa, zadając ból i cierpienie. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim. Tym samym, wyczerpał przestęstwa znęcania się nad zwierzętami, stypizowanego w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt. Ustawodawca w art. 6 ust. 2 Ustawy o ochronie zwierząt wprowadził definicję „znęcania się

nad zwierzętami” oraz kazuistyczny katalog zachowań, które będą wypełniały jego znamiona. Znęcaniem się będzie zatem zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania zwierzętom bólu lub cierpienia. Przedstawiony katalog ma charakter otwarty, zatem znęcaniem się nad zwierzętami będą także inne zachowania, które nie zostały w nim zawarte, pod warunkiem, że będą wiązały się z zadawaniem bólu lub cierpienia. Działania oskarżonego R. L. (1) wyczerpują znamiona przestępstwa znęcania się wskazanego w tym przepisie.

Odnośnie kolejnego z zarzucanych oskarżonemu czynów, polegającym na tym, że w dniu 6 grudnia 2017 roku w J. złapał oburącz M. G. za oba ramiona, oraz obrócił w ten sposób, że znalazła się odwrócona do niego tyłem, została przez niego obezwładniona i trzymając ją z użyciem siły przepchnął około 4-5 metrów przez salon aż do okna tarasowego, do którego to okna ją przycisnął swym ciałem na tyle mocno, że musiała skrócić głowę na bok. Na skutek działań oskarżonego pokrzywdzona dostała obrażeń ciała. Tym samym wyczerpał oskarżony znamiona czynu z art. 157§2 k.k. Za przyjęciem wskazanej kwalifikacji w zakresie czynu III. zarzucanego R. L. (2) przemawiała w szczególności treść opinii sądowo – lekarskiej sporządzona na podstawie dokumentacji medycznej z (...) Publicznego Pogotowia (...) w P. oraz ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego C. w G., z której wynikało, że naruszenie czynności narządu ciała, jakiego doznała pokrzywdzona na skutek tego zdarzenia, trwało poniżej 7 dni, a więc zasadne było zakwalifikowanie tego czynu jako występku z art. 157§2 k.k.

Odnośnie zaś kierowania gróźb karalnych przez oskarżonego w kierunku M. G. i F. G. w dniu 30 lipca 2016 r., w ocenie Sądu zachowanie R. L. (1) oczywiście wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 190§1 k.k. Zważyć należy, że dyspozycję przywołanego wyżej przepisu wypełnia ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Warto podkreślić, że dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 190§1 k.k. nie jest przy tym konieczne, aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, ani też by istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna i że może zostać spełniona. Innymi słowy z uzasadnioną obawą mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie towarzyszących okoliczności normalny (przeciętny) obserwator uznałby groźbę za prawdopodobną. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oskarżony w dniu 30 lipca 2016r. podczas odwiedzin u córki w domu swojej byłej konkubiny chcąc przestraszyć kobiety groził M. G. i jej matce tym, że upuści dziecko na podłogę. Groźba ta wywołała u pokrzywdzonych obawę, że zostanie zrealizowana przez R. L. (1), który podczas jej wypowiedzienia trzymał córkę na rękach. Jednocześnie okoliczności, w jakich została złożona groźba, dawały podstawę M. G. i F. G. do uznania, że oskarżony rzeczywiście ją spełni – atmosfera była nerwowa, a oskarżony groził opuszczeniem dziecka w trakcie trwającej kłótni między nim a matką dziecka. Nie była to również pierwsza taka sytuacja, gdy M. G. zaobserwowała u swojego byłego partnera przejawy agresji, zatem przyjąć należało, że jej obawy, co do spełnienia zapowiedzi upuszczenia dziecka na ziemię, były w zupełności uzasadnione. Ponadto R. L. (2) nie zważał na reakcję dziecka, które było wystraszone i cały czas płakało. Co więcej na to, że groźby oskarżonego o upuszczeniu dziecka, gdy pokrzywdzone zbliżą się w jego stronę, wywołały rzeczywiście obawę u pokrzywdzonych, wskazuje fakt zadzwonienia przez F. G. do swojego męża S. G. (1) i poproszenie go o przyjazd na miejsce zdarzenia. Wskazane okoliczności, w ocenie Sądu, przemawiały za obiektywnym uznaniem prawdopodobieństwa popełnienia przez R. L. (1) przestępstwa na szkodę pokrzywdzonych za wysokie. W tym stanie rzeczy nie budziło wątpliwości Sądu, że zachowania oskarżonego wypełniły znamiona przestępstwa z art. 190§1 k.k.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd doszedł do przekonania, że od czasu w/w zdarzenia, tj. od 30 lipca 2016r. do lutego 2018r. w J. jeździł samochodem za rodzicami M. F. G. i S. G. (1), pojawiał się i stał w okolicy ich zamieszkania, wykonywał fotografie telefonem komórkowym, co istotnie naruszało ich prywatność. W świetle art. 190a§1 k.k. karalne jest tego typu zachowanie polegające na uporczywym nękanii innej osoby lub osoby jej najbliższej, które to ma na celu wzbudzenie u tej osoby uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotne naruszenie jej prywatności. Głównym przedmiotem ochrony jest tu szeroko rozumiana wolność, w aspekcie zarówno wolności „od czegoś” (od strachu, od nagabywania, od niechcianego towarzystwa innej osoby), jak i wolności „do czegoś” (przede wszystkim do zachowania swojej prywatności). Ubocznym przedmiotem ochrony zdają się być tu zdrowie człowieka

(psychiczne, fizyczne), jego nietykalność cielesna, nienaruszalność korespondencji itp. (Mozgawa (w:) System prawa karnego, t. 10, s. 459).

Zachowania przypisane R. L. (2) z całą stanowczością można określić mianem nękania o cechach uporczywości, gdyż powtarzały się one systematycznie. R. L. (2) ingerował istotnie w prywatność pokrzywdzonych, czym wywołał u F. G. i S. G. (1) poczucie zagrożenia. Świadczy o tym m.in. fakt, że pokrzywdzeni wyjeżdżając z posesji swojej córki M. G., obawiając się oskarżonego, czekali w swoim samochodzie, aż R. L. (2) odjedzie spod domu M. G.. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim oraz celowym nakierowaniu jego działań. Zachowanie oskarżonego trwało około półtora roku i było w tym czasie szczególnie nasilone. Przejawy nękania nie były zauważone tylko przez pokrzywdzonych, ale również m.in. przez ich sąsiadkę, co przemawia za uznaniem ich za notoryczne. Tym samym oskarżony swoim działaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa uporczywego nękania, tj. czynu z art. 190a§1 k.k.

Oдноśnie wymiaru kary:

Wymierzając R. L. (2) karę za przypisane mu w wyroku występki Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary za poszczególne przestępstwa przypisane mu niniejszym wyrokiem poczytał mu jego uprzednią niekaralność.

Oдноśnie okoliczności obciążających oskarżonego, w odniesieniu do czynu znęcania się fizycznego i psychicznego nad M. G., tj. za czyn z art. 207§1 k.k., Sąd orzekając o karze miał na względzie stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa, który był relatywnie wysoki, mając na względzie dość długi czas trwania tego typu zachowań w odniesieniu do rodzaju popełnionego względem swojej konkubiny czynu (od marca 2015r. do stycznia 2016r.) oraz nasilenie i rodzaj działań oskarżonego względem M. G.. Sąd miał na uwadze to, że pokrzywdzona była w tym czasie osobą najbliższą dla R. L. (1), wspólnie z nim zamieszkującą, a także nie ulega wątpliwości, że znacznie od niego słabszą fizycznie. Dodatkowo pokrzywdzona przez większość tego czasu, w jakim doszło do popełnienia czynu, była w ciąży, zatem R. L. (2) jako ojciec ich przyszłego wspólnego dziecka powinien powstrzymać się od zachowań przemocowych, a winien być dla pokrzywdzonej wsparciem. Sąd zważył również na konsekwencje, jakie niosło za sobą działanie sprawcy – M. G. na skutek stresu związanego ze stosowaniem względem niej przemocy doznała zaniku pokarmu. Sąd miał na uwadze również kwestię nasilenia prezentowanych względem pokrzywdzonej zachowań, które było duże, wyrażające się nie tylko w fizycznej przemocy i licznych wyzwiskach, ale również w celowym niszczeniu rzeczy osobistych pokrzywdzonej oraz kontrolowaniu jej życia prywatnego. Sąd uwzględnił ponadto sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę, że nic nie wskazuje na to, żeby oskarżony został w jakikolwiek sposób prowokowany przez pokrzywdzoną do tego typu działań. Działania oskarżonego w żadnym zakresie nie może usprawiedliwiać istniejący pomiędzy nim a pokrzywdzoną eskalujący konflikt. Oskarżony miał na celu całkowite podporządkowanie sobie konkubiny, ograniczenie jej wolności, zastraszenie, odebranie jej godności i poniżenie jej. Zaznaczyć należy, że każdorazowo oskarżony działał w sposób kompletnie nieadekwatny do zaistniałej sytuacji. Powyższe okoliczności również wskazują na znaczny stopień społecznej szkodliwości tego czynu.

Czyn z art. 207§1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Mając na uwadze ogół powyższych okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że najwłaściwszą karą dla oskarżonego za przypisane mu w punkcie pierwszym wyroku przestępstwo, będzie kara 8 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, mając

na uwadze rozmiar wyrządzonej czynem krzywdy psychicznej i fizycznej u pokrzywdzonej, taki wymiar kary jest adekwatny do popełnionego przez R. L. (1) czynu. Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności we wskazanym wymiarze, Sąd zważył również na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz zaspokojenia potrzeby poczucia sprawiedliwości. W ocenie Sądu dolegliwość orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy R. L. (1), a także uwzględnia omówiony powyżej stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz bierze pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do sprawcy.

Rozpatrując kwestię kary za czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt przypisany R. L. (2), Sąd miał na względzie sposób działania oraz motywację sprawcy. Czyn ten jest zagrożony karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę, że R. L. (2) znęcał się celowo i świadomie nad psem należącym do jego partnerki stosunkowo długi czas, wiedząc jednocześnie, że pies jest już „po przejściach”. Ponadto robił to w okolicznościach domowych. Podkreślenia wymaga fakt, że zwierzę nie sprawiało problemów wychowawczych, było oddane swoim właścicielom, cechowało się łagodnym usposobieniem, ponadto przeszło terapię dla psów, nad którymi dawniej się znęcano, a po tym szkoleniu uczestniczyło w dogoterapii z dziećmi. Wobec powyższego oskarżony nie miał żadnych podstaw, by obawiać się, że zwierzę wyrządzi krzywdę jego córce. Zatem przyjąć należy, że R. L. (2) tresował go z niskich pobudek, tylko i wyłącznie dla własnej satysfakcji, bez większych celów. Sąd wymierzył oskarżonemu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. 3 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Co więcej uwagę zwraca fakt, że zachowanie oskarżonego było przejawem niczym nieuzasadnionej agresji połączonej z bezmyślnością, brakiem empatii wobec zwierzęcia i jakichkolwiek skrupułów.

W punkcie III. uzasadnianego orzeczenia Sąd zobligowany treścią art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 2.000 złotych na rzecz Towarzystwa (...) w Polsce z siedzibą w W. uznając, że ustalenie kwoty w takim właśnie wymiarze, którą R. L. (2) będzie musiał uiścić, stanowić będzie dodatkową gwarancję realizacji celów kary w sferze prewencji szczególnej.

Przechodząc do omówienia kwestii wymierzonej kary za czyn przypisany oskarżonemu z art. 157§2 k.k. na szkodę M. G., Sąd zważył, że R. L. (2) swoim zachowaniem doprowadził do spowodowania uszczerbku na zdrowiu kobiety, z którą miał dziecko, a zatem osoby, o którą powinien się troszczyć i zapewnić jej poczucie bezpieczeństwa. Jednocześnie Sąd miał na względzie okoliczności, w jakich doszło do przedmiotowego zdarzenia – oskarżony wykazał się brutalnością wobec osoby od siebie słabszej, która z całą pewnością go do tego nie prowokowała, wręcz przeciwnie, prosiła, by się uspokoił. Co więcej R. L. (2) dokonał przypisanego mu wyrokiem czynu na oczach małoletniej córki, która była przerażona i płakała. W ocenie Sądu, czyny godzące w tak bliskie każdemu dobro, jakim jest zdrowie, winny spotykać się ze stanowczą reakcją karną, szczególnie w sytuacji znacznego stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu.

Przestępstwo z art. 157§2 k.k. przypisane oskarżonemu jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Sąd uwzględniając okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego oraz te, które go obciążały, doszedł do przekonania, że najwłaściwszą karą dla R. L. (1) za ten występek będzie kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzenie wolnościowej kary przewidzianej za ten czyn nie spełniłoby względem R. L. (1) zamierzonego celu, powodując tym samym, że oskarżony nadal czułby się bezkarny. Jedynie wymierzenie kary pozbawienia wolności pozwala przypuszczać, że oskarżony w przyszłości powstrzyma się od popełniania tego typu czynów. Sąd, decydując o wymierzeniu względem oskarżonego kary pozbawienia wolności we wskazanym wymiarze, miał na uwadze zuchwałe zachowanie oskarżonego prezentowane w toku postępowania, oraz to, że R. L. (2) nie odniósł się krytycznie do tych zdarzeń, nie przeprosił pokrzywdzonej, nie wykazał w jakikolwiek sposób skruchy czy żalu. Wszystkie wypowiedzi oskarżonego dotyczyły oceny macierzyństwa pokrzywdzonej, nie widząc jednocześnie swojego nagannego postępowania.

Z tych samych powodów Sąd wymierzył R. L. (2) karę 3 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 190§1 k.k. popełniony w dniu 30 lipca 2016r. na szkodę M. G. i F. G.. Na niekorzyść oskarżonego przemawiał fakt, że swoim zachowaniem celowo i z pełną świadomością swojego postępowania kierował w stronę pokrzywdzonych groźby,

dokonując tego w okolicznościach i w sposób mający wywołać u pokrzywdzonych obawę, że groźby te zostaną spełnione. Wymierzając R. L. (2) karę Sąd, jako okoliczność obciążającą, uwzględnił także rodzaj naruszonego dobra, jakim jest wolność osobista człowieka, w tym wolność od jakiegokolwiek zagrożenia i spokojna, niezakłócona egzystencja. Sąd wymierzając oskarżonemu karę za ten czyn miał przede wszystkim na uwadze okoliczności, w jakich doszło do jego popełnienia – oskarżony groził swojej byłej konkubinie i jej matce na posesji M. G. podczas wizyty u córki. Nie miał również obiektywnych powodów, które usprawiedliwiłyby jego zachowanie.

W ocenie Sądu właściwości i warunki osobiste R. L. (1), rodzaj i sposób popełnionych przez niego przestępstwa uporczywego nękania określonego w art. 190a§1 k.k. nakazuje uznać, że orzeczona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, która ma uzmysłwić oskarżonemu powagę sytuacji, w jakiej się znalazł, nieuchronność i dolegliwość kary, jaka musi go spotkać z uwagi na popełnienie ww. przestępstwa w sposób sprawiedliwy i możliwie najpełniejszy pozwoli na urzeczywistnienie celów kary. Sprawca tego czynu podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, zatem nie można wymierzonej oskarżonemu kary uznać za nadmiernie surową, bacząc na stopień społecznej szkodliwości popełnionego występku, bowiem działania oskarżonego istotnie naruszały prywatność innych osób. Na niekorzyść R. L. (1) przemawiało to, że działał on w sposób przemyślany, w zamiarze bezpośrednim, a także stosunkowo długi czas trwania takiego stanu rzeczy, bowiem zachowanie oskarżonego nie było sporadyczne, a trwało około półtora roku, co znacznie przełożyło się na jakość życia pokrzywdzonych. Dlatego też należy uznać je za celowe i świadome łamanie obowiązującego porządku prawnego i lekceważący stosunek do norm prawnych. W obliczu powyższego kara pozbawienia wolności jawi się jako dostatecznie dolegliwa, która pozwoli oskarżonemu odczuć negatywne konsekwencje podejmowanych przez niego szeregu działań, mających na celu ingerencję w życie pokrzywdzonych F. G. i S. G. (1) i zrozumieć naganność własnego postępowania. Co niezmiernie istotne, kara ta jednocześnie uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz stopień jego zawinienia.

Wobec tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstw, za które wymierzono kary tego samego rodzaju, Sąd w punkcie VIII. uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 85§1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86§1 k.k. połączył orzeczone względem niego kary i w ich miejsce wymierzył R. L. (2) karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę wielość przestępczych zachowań oskarżonego, zastosowanie niższego wymiaru kary nie odniosłoby pożądanego celu. Natomiast z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz jego obecną sytuację życiową, zdaniem Sądu orzeczenie kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze byłoby niedostosowane do okoliczności sprawy. Sąd bowiem rozpatruje każdy przypadek indywidualnie.

W świetle obowiązujących zarówno w dacie popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów, jak i w dacie orzekania, przepisów, Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie zawieszając wykonanie kary, Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Mając na względzie powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że zostały spełnione wszystkie przesłanki do skorzystania wobec R. L. (1) z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności. Mając przy tym na uwadze, że oskarżonemu przypisano popełnienie przestępstwa przeciwko swojej ówczesnej konkubinie, która była wówczas dla niego osobą najbliższą i jest matką jego dziecka, zasadnym było ustalenie maksymalnego przewidzianego prawem okresu próby, tj. 3 lat. Jest to bowiem niezbędne do zweryfikowania przyjętej, pozytywnej prognozy kryminologicznej dotyczącej dalszej postawy życiowej oskarżonego. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że R. L. (2) ma uregulowane sądownie kontakty z córką, obecnie nie zamieszkuje już z pokrzywdzoną M. G., a nadto, zarówno on, jak i pokrzywdzona, zostali zobowiązani przez sąd rodzinny do nieprowadzenia sporów i dyskusji na temat wychowania córki w obecności małoletniej, do traktowania się z byłą konkubiną nawzajem w obecności W. L. z szacunkiem, bez używania wyzwisk, złośliwych i obraźliwych sformułowań bądź też okazywania lekceważenia w inny sposób, zatem można przyjąć, że pomimo pozostawania R. L. (1) na wolności, nie będzie on stanowić dla pokrzywdzonych zagrożenia.

Wzmocnieniu probacyjnego charakteru orzeczenia służy oddanie oskarżonego R. L. (1) pod dozór kuratora i zobowiązanie go do informowania Sądu o przebiegu okresu próby, co w kontekście charakteru czynów przypisanych oskarżonemu jawiło się jako szczególnie zasadne. Jednocześnie w przypadku, gdyby oskarżony ponownie naruszył porządek prawny, będzie możliwe szybkie tego zweryfikowanie i pociągnięcie go do odpowiedzialności. Jednocześnie oddanie R. L. (1) pod dozór kuratora oraz orzeczone względem niego zobowiązanie stanowić będzie dla oskarżonego dodatkową dolegliwość. Oskarżony bowiem powinien liczyć się z poniesieniem pewnego dyskomfortu w związku z popełnionymi przez niego występками, co w przyszłości odwiedzie go od popełniania przestępstw, szczególnie umyślnych.

W punkcie X. niniejszego wyroku Sąd zobowiązał skarżonego do przeproszenia pokrzywdzonych: M. G., F. G. i S. G. (1) na piśmie w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd miał na względzie m.in. że do chwili obecnej R. L. (2) nie przeprosił pokrzywdzonych za swoje zachowanie, co więcej, w dalszym ciągu nie zauważa on naganności swoich działań. Obowiązek orzeczony na mocy art. 72§1 pkt 2 k.k., który Sąd może orzec zawieszając wykonanie kary, ma sprawić, że R. L. (2) (...) swoje zachowanie i nabierze krytycznego stosunku do popełnionych występków.

W toku postępowania M. G., F. G. i S. G. (1) reprezentował pełnomocnik z wyboru, w związku z czym oskarżyciele posiłkowi ponieśli koszty jego ustanowienia. Uznając oskarżonego za winnego, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 929,88 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie. Natomiast w kwestii kosztów i opłat sądowych, Sąd na mocy art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 70 złotych oraz kwotę 180 złotych tytułem opłaty, zgodnie z zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Jednocześnie Sąd miał na uwadze możliwość zarobkowe R. L. (1), których wysokość wskazuje na to, że jest w stanie pokryć ww. koszty.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

(...):

1) (...);

2) (...);

3) (...).

G., dnia 03.09.2019r.